Nr 14b. Dnia 14 stycznia. Sroda. Dnia 2 (14) stycznia 1885 r.

Prenumerata:
Rocznie rs. 9, półrocznie rs. 4 kop. 50, kwartalnie rs. 2 kop. 25, miesięcznie kop. 75.
Za odnoszenie do domu dopłaca się miesięcznie kop. 5.
Na prowincji i w Cesarstwie: koszta przesyłki pocztowej podane są w nagłówku numeru porannego.
Za granicą (z przesyłką jednorazową) miesięcznie rs. 1 k 50.
Oddzielna przedpłata na jedne tylko wydanie *Kurjera* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedynczy wieczorny kop. 5; poranny w dni powszednie k. 3, w niedziele i święta k. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę i na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY PIĄTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godz. 10-ej rano do 1-ej w południe.

Ogłoszenia:
Reklamy: za jeden wiersz garmontowy albo jego miejsce pierwszy raz 25 kop., każdy następny raz 20 kop.
Nekrologja: za jeden wiersz 15 kop.
Zwyczajne ogłoszenia: za jeden wiersz petitowy albo jego miejsce pierwszy raz 10 kop., każdy następny raz 7 kop.
Małe ogłoszenia: za jeden *wyraz* pierwszy raz 2 kop., każdy następny raz 1½ kop.
Ogłoszenia do *Kurjera Warszawskiego* przyjmuje także Biuro ogłoszeń Rajchmana i Frendlera ulica Senatorska 18.

— Jutro, z powodu pamiątki św. Pawła pustelnika, w kościele św. Ducha (po-paulińskim) odprawioną będzie przed ołtarzem tego świętego o godzinie 10-ej zrana solenna wotywa, nabożeństwo zaś odpustowe odłożono na niedzielę, t. j. na 18-ty b. m.

— Jutro w kościele archikatedralnym św. Jana i św. Kazimierza (panien sakramentek) odprawione będą tygodniowe nabożeństwa ku czci N. Sakramentu.

Przegląd polityczny.

Ostatnie trzy dni ubiegłego tygodnia były rujnującemi dla nadwątlonego zdrowia i podeszłego wieku księcia Bismarka. We czwartek musiał bronić wobec skombinowanych ataków opozycji podstaw swojej polityki gospodarczej, w piątek napróżno wzywał parlament do poparcia moralnego dla polityki kolonjalnej przez niezwłoczne uchwalenie kredytu 150,000 marek na koszta zbadania środkowej Afryki, w sobotę nareszcie musiał uspakajać reprezentację narodu, zatrwożoną nadeszłemi z Kamerunu wieściami o krwawem stłumieniu buntowniczych ruchów w Hikory i Fosstown, przyczem wypadły mu z ust długo tajone skargi na „polską intrygę” Rogozińskiego.

Trzydniowy ten pojedynek kanclerza z parlamentem byłby zakończył się zupełną porażką moralną pierwszego, a prawdopodobnie rozwiązaniem drugiego, gdyby książę Bismark, rozdrażniony do żywego przez p. Windthorsta, nie wybiegł na szerokie pole polityki europejskiej i nie roztoczył przed oczami przedstawicieli Niemiec świetnych zaiste rezultatów swojej akcji dyplomatycznej, tej akcji, która w lat piętnaście po katastrofie sedańskiej uwikłała znowu w sieć niemiecką losy Francji, która rozbiła ostrym klinem klejone przeciw Niemcom sojusze, skrępowała swobodę państwową Austrji, odroczyła aspiracje polityczne i plemienne Rosji, ujęła ster kwestji egipskiej i zaciężyła nad całym globem ziemskim.

Takich rzeczy nie mógł wysłuchać parlament bez wdzięczności, to też gdy kanclerz oświadczył, iż „zewsząd otoczeni jesteśmi przyjaciółmi”, cała izba wybuchnęła grzmiącemi oklaskami. Losy przedstawienia rządowego były w tej chwili rozstrzygnięte; izba uchwaliła niezmierną większością kredyt na sprawienie przyszłemu gubernatorowi kameruńskiemu przynajmniej łodzi działowej, zanim znajdą się fundusze na wybudowanie dlań przyzwoitego mieszkania na lądzie. Nierychło jednak zatrze się pamięć faktu bądźcobądź gorszącego, iż kanclerz niemiecki musiał uciekać się aż do środków, używanych *in extremis*, aż do spowiedzi z całego nieomal swojego żywota politycznego, aby nakłonić izbę do poświęcenia drobnej sumki na sprawienie jednej marnej—łodzi parowej!

To też książę Bismark jest niepomiernie zniechęcony do parlamentu, a zniechęcenie to wyraziło się najwymowniej oburzeniem, jakiem przejęło kanclerza zaproszenie, wystosowane doń przez p. Windthorsta, aby zechciał pojawić się na posiedzeniu komisji i w szczuplejszem, poufnem kółku wyłożył dokładniej istotne plany swojej polityki zamorskiej. „Do komisji nie przyjdę! Jestem sługą cesarza a nie parlamentu!” zawołał gromko książę, a w niedzielę *Norddeutsche Allgemeine Ztg* rozprowadziła szerzej tę ideę o służbie u cesarza, nie zaś u narodu, nie bacząc, jak nieostrożną jest rzeczą wytwarzać sztuczny kontrast pomiędzy narodem i cesarzem tam, gdzie dynastja jest narodową i nie ma chyba innych, samolubnych interesów na oku, oprócz interesu państwa czyli *mutatis mutandis* narodu.

Książę Bismark żałuje teraz — prawi organ kanclerski—iż okazywał dotąd tyle uprzedzającej uprzejmości („*so viel Entgegenkommen*”) dla parlamentu i tak często zaszczycał go swoją obecnością, swoim żywym udziałem w obradach. Odtąd już tego nie będzie... Książę wtedy tylko raczy ukazywać się w izbie, gdy wymagać będzie tego „dobro cesarza i ojczyzny”. *National Ztg* dodaje dowcipną glosę do tego oświadczenia organu kanclerskiego: „Właśnie dlatego, ponieważ kanclerz stoi w służbie cesarza i ojczyzny, jesteśmy pewni, że będzie przychodził do parlamentu”, który przecież jest uosobieniem państwa czyli „ojczyzny”. Rychła przyszłość okaże, czy słowa *Norddeutsche Allgemeine Ztg* były tylko pogróżką, czy zawierały istotny program.

Z Paryża piszą do nas pod dniem 11-ym b. m.:

„Redakcja odpowiedzi francuskiej na propozycje angielskie w sprawie Egiptu, gotowa. Zasadniczo co do jej treści porozumiał się rząd francuski z wszystkiemi państwami lądowemi, jednak zarówno forma, jak i szczegóły odpowiedzi poruczone zostały wyłącznie Francji. Mocarstwa stoją bowiem ciągle na tem stanowisku, że Francja najżywiej interesowana nad Nilem, ona też reprezentuje europejską stronę sprawy egipskiej, ona ma się z Anglją porozumieć, a mocarstwa dopiero na wytworzonej w ten sposób podstawie, mogą przystąpić do akcji dyplomatycznej z nadzieją skutku. Odpowiedź francuska jest nadzwyczaj pojednawcza, tak, że jest prawie pewnem, iż Anglja dobrze ją przyjmie, iż poda ona możność dalszej dyskusji, która doprowadzi bądź do porozumienia przez noty, bądź do ponownej konferencji. Nadzieja przywrócenia dobrych stosunków z Anglją, oraz rychłego załatwienia zatargu chińskiego usposabia dzisiaj Paryż wesoło i oddziaływa pomyślnie na giełdę.

Za kilka dni ma być główna osnowa odpowiedzi w autentycznych ustępach ogłoszoną”.

Br. Z.

Samodzielność ekonomiczna.

W samem pojęciu pracy ekonomicznej leży już, że musi ona być świadomą swych zadań, dróg, któremi dojść można do zamierzonego celu. Podstawą przeto wszelkiej ekonomicznej pracy musi być fachowa nauka, której zadaniem jest właśnie wykształcenie i doskonalenie w ludziach specjalnych zdolności. Na pierwotnych tylko szczeblach ekonomicznego rozwoju każdy się wszystkiem zajmował; dopiero podział pracy umożliwiający jednostkom specjalne kształcenie się w pewnym kierunku, doprowadza do szybszego, tańszego i lepszego wytwarzania. A ponieważ

La lengua española en Polonia.

Madryckie czasopismo *Gaceta del notariado*, mające odcinek literacki, niezależny od przewodniego swojego zadania, pomieściło artykuł pod wymienionym tytułem, którego przedmiot interesuje bliżej tutejszą publiczność i to skłania nas, iż podajemy jego przekład w skróceniu.

Dotąd, o ile wiemy, nikt całego materjału, do literatury hiszpańskiej w Polsce nagromadzonego, nie zebrał; ponieważ praca niniejsza temu założeniu odpowiada, z tem większą więc chęcią miejsce jej w łamach naszych dajemy. Wypada nadmienić, iż w interesie ogółu leżałoby uzupełnienie braków niniejszego artykułu i pomyłek, co publiczność ułatwić może, nadsyłając monita, o które właśnie dziennik hiszpański nas prosi. Suplement, o którym tu mowa, na podstawie zbiorowej pracy i wspomnień zredagowany, będzie niewątpliwie dokładny i przedmiot, w zasadzie dosyć szczupły, wyczerpie. Redakcja *Gazety notarjalnej*, komunikując artykuł swój, prosi o pośrednictwo w tym względzie, i prośbie tej najchętniej zadość czynimy. Feljeton podajemy w takiej formie, w jakiej zamieszczono go w oryginale.

„Polacy — mówi pismo wspomniane — nie posiadają gramatyki ani dykcjonarza hiszpańskiego w języku własnym; posługiwanie się podręcznikami, skreślonemi przez obcych, niekorzystnie wpłynąć musiało na umiejętne studja lingwistyczne, które, tylko w mowie swojej prowadzone, pożądany rezultat wydać mogą. Myśl skrępowana potrzebą uciekania się do pośrednictwa niemieckich lub francuskich form, traci całą swobodę i łatwość przelewania ducha tej mowy, do której klucza dobieramy w cudzej, zamiast we własnej. Mimo to język hiszpański oddawna w Polsce uprawiano a w profesoracie nieraz za czasów dawnych Rzeczypospolitej spotkać było można synów Iberji (jak np. Piotr Ruiz de Moros, przez Gamrata sprowadzony). Arcydzieła literatury półwyspu pirenejskiego nie były tam obce, czytywano je wszelako w oryginale, gdyż przekłady później dopiero napłynęły. W z. w. Załuski spolszczył „Don Kichota”, zachowując w nim formę przysłowiową oryginału; za nim Zakrzewski, Kalderon znalazł czterech tłumaczy, a tymi byli: Baliński, Chłopicki, Kamiński i Słowacki, lecz tylko ten ostatni dorównał oryginałowi. Późniejszą znajomość i zbliżenie z ludem zawdzięczać należy wychodźtwu, a mianowicie partji, która walczyła pod chorągwiami Napoleona. Polacy niektórzy, bawiąc dłużej w Hiszpanji, nauczyli się języka, jak np. pułkownik Fillehorn, inni pożenili się tam, jak Weryha, Żukowski, a następnie w kraju własnym osiedli.

Druga emigracja szukała również gościnności na półwyspie, zkąd po dłuższym pobycie uniosła wspomnienia, które później dorobek literacki zwiększyły. Wojskowi ci rozszerzali, przybywszy do kraju, znajomość hiszpańszczyzny i wiele w tej materji pisali. Całą literaturę przytoczyć tu można, jak prace Dembińskiego, barona Dembowskiego, Młokosiewicza i Wojciechowskiego, po polsku i po francusku skreślone. Marczyński w nędznej żydowskiej drukarni (w Berdyczewie) wydał opis Iberji, może jeden z najdawniejszych (1816), jakie po polsku istnieją. Do tej kategorji należy Rettel, dawny żołnierz, który przez długi czas *Gazetę warszawską* zasilał pracami swojemi, z celem poznajamiania ziomków z literaturą i ludem hiszpańskim. Dziennik ten *(el mas sério de los periodicos polacos)* od r. 1840-go aż do r. 1853 go (?) łamy swoje niestrudzonemu specjaliście gościnnie otwierał. Śmierć jego (w Paryżu) dalsze stosunki przerwała.

Nad historją Hiszpanji studja robili: Dziekoński oraz Gołecki; nie są to jednak rzeczy źródłowe, bo z drugiej czerpane dłoni. Dmochowski, jeden z najobfitszych polskich pisarzy, skompilował w tejże materji książkę małej wartości. Do późniejszych należy Trypplin, człowiek wielkiego talentu, zamieszkały dość długo w Saragossie, który wiele o Hiszpanji pisywał. Utwory jego miałyby wartość prawdziwą, gdyby czynnik fantazyjny w nich nie przemagał. Do świetnych zato monografów kraju naszego zaliczamy Pawińskiego, któregośmy poznali w Madrycie w r. 1879-ym. Rzutki, wymowny i nadzwyczaj zdolny, prędko nauczył się języka i, obdarzony niepospolitym zmysłem obserwacyjnym udarował piśmiennictwo własne doskonałą książką. Duńczyk Lewestam, osiadły w Warszawie, znając dobrze literaturę półwyspu, studja o niej pisywał. Z czasem wydawnictwa perjodyczne otworzyły swoje kolumny tego rodzaju pracom: obok gazety wyż wspomnianej, liczne tej treści artykuły pomieszczał *Dziennik krajowy* (1836), *Magazyn powszechny* i *Bibljoteka warszawska*, gdzie znajdują się wyborne przekłady Duchińskiej. Ruch ten przetrwał po dzisiejsze czasy: w *Kłosach (Los Espigas)* pomieszczał tłumaczenia Lubowski, reputowany dramaturg i powieściopisarz, inni w *Tygodniku illustrowanym*.

Dzięki pośrednictwu czasopism beletrystyka hiszpańska zaczęła szybko do literatury polskiej napływać. Lope de Vega już tłumaczono r. 1830-go w Wilnie, dobra jednakże wersja pióra Święcickiego ukazała się niedawno, *(traduccion por otra salida de la pluma de S. rerdadero poeta)*. Do niestrudzonych tłumaczek z oryginału należą panna: Gorajska i Hajota; pierwsza przełożyła niedawno „*El Escandalo*” Alarçona, który powszechne zrobił wrażenie, druga spolszczyła kilka utworów Caballera. Dodajmy, że ta ostatnia w literaturze rodzimej zaszczytną sobie kartę zapisała. Nadmienić przytem wypada, że ukazuje się wiele przekładów z hiszpańskiego, których tłumacze pozostają w ukryciu.

Ruch w zakresie naukowym jest niemniej znacznym. Profesor Budziński, zdolny tłumacz Kalderona, w wykładzie prawa karnego, często się na hiszpańskich autorów powołuje, zwłaszcza na Pache

zadaniem tak pracy jednostek, jak gospodarstwa społecznego jest osiąganie jaknajdodatniejszych rezultatów z jaknajmniejszym nakładem, kwestja przeto organizacji fachowego wykształcenia stała się jedną z najbardziej palących i od szczęśliwego jej rozwiązania zależnym jest zupełnie ekonomiczny rozwój społeczeństwa.

W ostatnich czasach zrobiono u nas dość wiele na tem polu, wiele mianowicie pod tym względem, że ogólnie uznaliśmy potrzebę fachowego kształcenia ludzi. Ogólne zaś zrozumienie potrzeby pobudza szerokie koła do myślenia i działania w kierunku uczutej potrzeby, co tylko do szczęśliwego i szybkiego jej zaspokojenia przyczynić się może. Brak fachowego wykształcenia u nas tak w rolnictwie, jak kupiectwie i przemyśle, to pono najważniejszy też powód naszego niedoboru społecznego, naszej ekonomicznej niesamodzielności; usunięcie więc tego braku, to jedno z najważniejszych zadań, od niego zależy nasza przyszłość ekonomiczna.

Fachowe wykształcenie pracowników we wszystkich gałęziach producji, tak już istniejącej w naszym kraju, jak i tej, którąby u nas można prowadzić korzystnie, jest ogromnej doniosłości, onoby nas wyzwoliło z pod zależności od zagranicy, która nasze tanio nabyte surowce przerabia i przerobiwszy za swe fabrykaty drogo od nas bierze, ono otworzyłoby dla robotników krajowych sposobność korzystnej pracy, dałoby pracę i zarobek tysiącom ludzi, którzy dziś wobec szczupłości i zastoju krajowej produkcji marnieją pod moralnym i ekonomicznym względem, którzy nie znajdując nateraz ni pracy ni zarobku w kraju, albo idą gdzieś w strony nieswoje, giną dla społeczeństwa a oddawszy swe siły na posługi obcej produkcji, zwiększają przez to zagraniczną konkurencję, wzmacniają jeszcze zabójczy jej wpływ na podniesienie się krajowej produkcji, albo też wyciągają rękę po jałmużmę, wytwarzają niepracujące czy nie chcące pracować żebractwo krajowe, zatracają i swą godność osobistą i swą zdolność i swą chęć do pracy, co wszystko razem jaknajsmutniejsze może wywołać następstwa.

A więc i na włóczęgę ludu i na bezrobocie, strącające ludzi aż do kategorji żebractwa, wywołujące całą grozę kwestji socjalnej, mogłoby być u nas lekarstwem—fachowe wykształcenie ludzi w różnych gałęziach produkcji, bo ono dałoby masie społeczeństwa nie teoretyczne prawo do pracy, o co się dopominają licznie skrajni pisarze, lecz—co pono jeszcze ważniejszem—istotną sposobność do pracy i zarobku.

Rozwinięta i umiejętnie prowadzona krajowa produkcja miałaby, oprócz tej socjalnej korzyści, jeszcze i tę niezmierną ekonomiczną doniosłość, że będąc tańszą niż zagraniczna — a tańszą byłaby w razie racjonalnego jej prowadzenia przynajmniej o koszta przewozu i pewien procent korzystnej dla naszych wytwórców różnicy kosztów utrzymania robotnika u nas a w zachodniej Europie—wyparłaby wytwory zagraniczne z naszego targu, uwolniłaby nas od opłacania się zagranicy, umożliwiałaby coraz szerszym kołom dobre zaspakajanie potrzeb, czyli przyczyniłaby się do osiągnięcia samodzielności ekonomicznej i dobrobytu.

Prócz fachowego wykształcenia, dwóch jeszcze potrzeba czynników dla pomyślnego rozwoju krajowej produkcji.

Przedewszystkiem koniecznem jest współdziałanie kapitału, bo bez niego niemożebnym rozwój produkcji, więcej nawet, bez niego bardzo powoli tylko może wzrastać liczba ludzi fachowo wykształconych.

Przyczyna zaś tego leży w tem, że kiedy wśród innych społeczeństw wszystkie gałęzie produkcji w kwitnącym są stanie i ztąd każdy młody człowiek ma sposobność fachowego kształcenia się i bez wielkich kosztów i bez wielkich trudności, a do pracy bierze się chętnie, bo ma pewne widoki, że wykształciwszy się fachowo znajdzie w przyszłości odpowiednie zatrudnienie i utrzymanie, u nas zupełnie przeciwnie, wiele pól pracy wytwórczej leży i pozostaje odłogiem, bo ani nie ma sposobności w kraju do zapoznania się fachowo z ową gałęzią, ani widoków znalezienia później we własnym kraju korzystnego zajęcia.

Ta niepewność o przyszłą dolę, obawa, by z czasem, namozoliwszy i nauczywszy się wiele nie być zmuszonym na obczyźnie długich lat trawić, oto przyczyny tamujące u nas rozwój fachowego wykształcenia.

Niegdyś nie mieliśmy np. ani swych gorzelanych i cukrowników, ani piwowarów i dystylatorów; liczne gałęzie produkcji leżały u nas zupełnie odłogiem, powoli dopiero, w miarę wzrostu fachowego wykształcenia, urozmaica się i krzepi nasza produkcja krajowa i znajdujemy własnych specjalistów. Chcąc rozwój ten przyśpieszyć, powinni ludzie, mający kapitały i chcący je zużyć przemysłowo, zanim pomyślą o zakładaniu fabryki, przedtem wykształcić sobie ludzi do tego. Tylko w ten sposób przyśpieszymy rozwój fachowego wykształcenia, tylko w ten sposób będziemy z przemysłowej pracy osiągali zyski, ochronimy się od strat materjalnych i od gorszego jeszcze niż straty materjalne, braku wiary w swe siły, braku chęci i odwagi do pracy. Bez ludzi dostatecznie ukształconych upadają wszelkie zakłady, a każdy upadek wywołuje zwątpienie, pogrąża społeczeństwo w zabójczej martwocie ekonomicznej. Krzewienie fachowego wykształcenia, tak w dziedzinie rzemiosł i przemysłu domowego, jak również w dziedzinie fabrycznego przemysłu, handlu i rolnictwa w najszerszem tego słowa znaczeniu, oto jedno z najpilniejszych naszych zadań. O jego szybkiem i pomyślnem spełnieniu trzeba pamiętać, póki jeszcze czas.

Ale choćbyśmy nawet mieli licznych ludzi fachowo wykształconych, choćbyśmy umieli skoncentrować kapitały potrzebne na pomyślny zaczątek produkcji, to rozwój jej byłby słabym i wątpliwym dopóty, dopóki zamożniejsza część społeczeństwa przenosiłaby obce wytwory nad swojskie. Nie jest to zadaniem ekonomisty występować ze stanowiska wrodzonych nam uczuć i potępiać lubowanie się w zagranicy, niechaj uczynią to inni, jego zaś zadaniem wskazać, ile na tem społeczeństwo materjalnie traci. A straty te są nader wielkie, bo wszelki przemysł, wszelka produkcja natenczas tylko może istnieć i rozwijać się pomyślnie, gdy jej wytwory znajdują korzystny zbyt na licznych rynkach. Skoro zaś początkującej produkcji, a taką jest nasza, trudno sprostać na zagranicznych targach występującej tam obcej produkcji, bogatej w doświadczenie i kapitały, w takim razie zadaniem społeczeństwa jest stworzyć i utrzymać w obrębie własnego kraju korzystne rynki zbytu dla wytworów krajowego przemysłu. Rząd spełnia to zadanie przez ustanawianie ceł ochronnych, które podnoszą dla krajowych konsumentów ceny zagranicznych wytworów, ale i najdalej idący system protekcyjny nie wystarczy dla podniesienia krajowej produkcji, skoro społeczeństwo samo nie zechce jej wspierać zakupywaniem i używaniem jej wytworów. Rząd systemem protekcyjnym stwarza tylko warunki rozwoju dla krajowej produkcji, or umożliwia jej tylko walkę z zagraniczną konkurencją, ale rozwój przyspieszyć może tylko społeczeństwo, i w swym dobrze zrozumianym interesie uczynić to powinno. I społeczeństwo powinno mieć swą politykę celną, a jej naczelną zasadą: nie dać obcym na nas zarabiać, wytwarzać w kraju i przez krajowców wszystko, co się racjonalnie da u nas wytwarzać, jaknajmniej grosza, jaknajmniej kapitału, jaknajmniej praw do naszej ziemi i naszego mienia dawać zagranicy.

Im mniej tracić będziemy na rzecz obcych, tem więcej mienia nam pozostanie, tem silniejszą i wydajniejszą będzie nasza podstawa kapitału, na której się wszelka wytwóczość społeczeństwa opierać musi.

Jakkolwiek przeto obecne nasze położenie ekonomiczne nie może nas zadowolnić, jakkolwiek dostrzedz można kilka objawów, które zagrażają wyzuciem nas z naszego mienia w przyszłości, pozbawieniem zupełnem dobrobytu i samodzielności ekonomicznej, to jednakże możemy jeszcze wyjść z tego położenia, możemy dojść jeszcze i do samodzielności i do dobrobytu, byle przyszło u nas do umiejętnej i na najszerszą przeprowadzonej skalę organizacji oszczędności i pracy.

Oszczędność i praca tworzą kapitały, one wspie-

---

cę. W bibljotece publicznej znajduje się obszerny dział książek w tym języku, u prywatnych spotykać można komentarze Febrery, Sejiasa i Alvareza. Z pomiędzy nowoczesnych prawników najpopularniejszym jest Las Casas, Torres Campos i Gargantiel. Kościół w Hiszpanji oraz literatura teologiczna znalazły szerokie odbicie w „Encyklopedji”, wydawanej staraniem K. Michała Nowodworskiego, jednego z najczynniejszych kapłanów na polu wydawniczem. Nauki przyrodnicze licznych mają przedstawicieli pomiędzy polakami w literaturze hiszpańskiej; głównym pośrednikiem pomiędzy dwoma krajami jest czcigodny Domejko, przyjaciel Mickiewicza, który wydał w Limie cały szereg dzieł specjalnych. Do kategorji piszących w tym zakresie należeli korespondenci z Peru, którzy komunikowali krajowi swojemu liczne o literaturze umiejętnej wiadomości, jak: Malinowski, Folkierski, Kluger i Habich.

Oni to utrzymywali wymianę myśli pomiędzy ojczyzną i społeczeństwem przybranem na niwie umiejętności specjalnych oraz inżenierji. Prace pomienione zamieszczała najczęściej *Gazeta warszawska*. Z rozpraw historycznych wymienić należy traktat Karłowicza o don Karlosie i szereg różnych sprawozdań, obrobionych przez ks. Rożalskiego, bibljotekarza w Eskurjalu, drukowanych przeważnie w krakowskim *Przeglądzie polskim*. W zakresie krytyki literackiej odznaczył się Wolski (komentował Truebę i Moreta), w artystycznej Gerson i Struve, których wyczerpujące studja ogłaszał *Tygodnik ilustrowany*, wreszcie Kremer, znany estetyk. Przedmiotem ich badań był Murillo, Ribeira i Zurbaran.

Znajomość hiszpańskiego języka w Polsce dotąd jest wyjątkową. Rzadkich amatorów uczyły zwykle francuzki z południowych prowincyj kraju swojego, same go nie posiadające. Czytających najwięcej znaleźć można w Warszawie. Do tych należy pastor Bartsch, znany turysta, adwokat Józef Kokelli, zdolny lingwista, który na miejscu wielu języków się nauczył, zmarły przedwcześnie adwokat Landau i obywatel z kaliskiego, Zygmunt Myszkowski. Prawdziwym jednak Mezzofantim jest notarjusz Kretkowski (*un diablo de lingüista*), tłumacz urzędowy, który pisze i mówi wszystkiemi cywilizowanemi językami. Wreszcie znawczynią przedmiotu jest panna Gorajska, jedyna, o ile wiemy, co go w Warszawie wykłada.

Hiszpanja polakom jest nieobcą. Prócz Tripplina podróżowali po niej adwokat Bardzki, notarjusz Józef Nicz, malarz Gryglewski i wielu innych. Na przyszły zjazd literacki wybiera się tam główny obecnie orędownik literatury hiszpańskiej, Święcicki. Andriolli, znany rysownik, z pochodzenia włoch, ale sercem polak *(en cujas venas circula sangre italiana, pero cuyo corazan es polaco)*, był w Madrycie i dobrze włada mową Calderona.

Ponieważ książek hiszpańskiah w Polsce nie publikowano, a zatem drukarze nie posiadają czcionek odpowiednich; wydawca Buckle, we Lwowie, pierwszy się o nie postarał, a były mu potrzebne do licznych not w tym języku w tomie trzecim zawartych. W dziele Prescotta brak ich jest uderzającym.

Jedynem dziełem, drukowanem w Polsce po hiszpańsku, jest panegiryk na cześć Sobieskiego, wydany w r. 1883-im staraniem Mathiasa Bersohna, uczonego starożytnika. Do książki tej, pióra niegdyś Józefa de la Vega, dostarczył sumiennego przekładu Swięcicki. Hołyński, drukując kilka rozpraw o Hiszpanji w Paryżu, miał sposobność wymagania typograficzne zaspokoić najzupełniej.

Hiszpanów bardzo jest niewielu w Warszawie; spotykać ich można w mieszkaniu konsula, który (syn jego także) poprawnie mówi ich językiem. Najwięcej bywa tam przyjezdnych artystów (Cepereda, Visconti), pomiędzy którymi serdeczną budzi sympatję Sarassate. Każde jego ukazanie się znajduje odgłos w powszechnem uznaniu. Obok talentu, znanym jest skrzypek ze swojej ofiarności. Do stale bawiących tu mieszkańców należy Mendez, baletmistrz, rodem z Madrytu. W przejeździe zatrzymywali się nad Wisłą: don Carlos i ks. de Montpensier, których obecność, jak zwykle w tłumach, obudziła zajęcie. Książki naukowe z Hiszpanji oraz Ameryki napływają tu często, beletrystyczne przeważnie w edycjach lipskich. Z czasopism spotyka się najczęściej: *Illustracion Española y Americana* oraz polityczna *Epoca*. Do ciał naukowych w Hiszpanji należy: Romuald Hube, znawca tamecznej literatury prawniczej, który w r. 1852-im odbywał podróż po półwyspie, studjując miejscowe instytucje, mianowany został członkiem „Akademji królewskiej” w Madrycie.

Obecnie, o ile wiemy, tłumaczy się na polski klasyczne dzieło Rodriguesa. Będzie to ważny do literatury matematycznej przyczynek.

Studja nad językiem portugalskim jeszcze mniej od hiszpańszczyzny są posunięte; rząd lizboński dla zachęty rozdał w roku zeszłym ordery Jezusa Chrystusa; otrzymali je: redaktor *Tygodnika illustrowanego*, *Kłosów* i pan Pawiński, autor jedynej w Polsce monografji o Portugalji. W uzupełnieniu wiadomości o polakach, znanych w Hiszpanji, winniśmy nadmienić, iż dłuższy czas przebywali w Madrycie artyści opery: Dobiecka, Kochańska, Mierzwiński i Reszkówna.

W ostatnich miesiącach bawił tam pedagog z poznańskiego Lipnicki i pobyt swój w *Bibljotece warszawskiej* opisał.

Na zakończenie obrazek.

W jakimś na Litwie zakątku stuletnia umierała kobieta; wezwano kapłana, aby ją na śmierć eksponował. Przy pierwszych zadanych jej pytaniach pokazało się, że konająca językiem niezrozumiałym się wyraża. Spowiednik, przyjmując chęć za uczynek, dał jej rozgrzeszenie. Była to żona żołnierza, przed 30 laty zmarłego, który ją poślubił w Hiszpanji w r. 1810-ym. Pół wieku mieszkając w kraju polskim, porozumiewała się swoim językiem z rodziną, nie nauczywszy się miejscowego. Gdy ją wszyscy odumarli, żyła w zupełnem odosobnieniu... jej pokarmem jedynym były wspomnienia dalekiej przeszłości.”

Adam N.

rają rozwój produkcji, umożliwiają współzawodniczenie z obcemi wytworami, one nas mogą jeszcze doprowadzić i do samodzielności ekonomicznej i do dobrobytu, byle krzewiono wśród społeczeństwa świadomość ich wielkiego znaczenia, byle oszczędność i praca z dziedziny teorji i artykułów po gazetach zstąpiły jaknajrychlej w dziedzinę rzeczywistości i praktyki.

Dr Józef Milewski.

Z obrazków społecznych.

Młodemu gorąca krew biła do głowy,
Gorąca krew w sercu kipiała...
Świat śmiał się do niego, wesoły, różowy,
Nęciła go miłość i chwała...

W urodę i zdrowie i mienie bogaty,
Mógł sobie raj stworzyć na ziemi,
Z cieplarni rozkoszy najdroższe rwać kwiaty
I drogę żywota słać niemi.

Lecz bliźnich go bolał los troską ponury,
Czuł nędzę i ból za tysiące...
Nieszczęsne są takie gorące natury,
Nieszczęsne te serca gorące!

Bez żalu za światłem, z salonów wyżyny
W suteren zapuścił się ciemnie,
Olbrzymi ideał tam zakląć chciał w czyny,
Lecz siły wytężał daremnie!

Na górze szaleńca ochrzczono go mianem,
Na dole z niechęcią przyjęto.
Lecz nie dał się zachwiać i z sercem złamanem
Szedł dalej raz drogą wytkniętą...

Szedł dalej, a ciągłe i ciągłe zawody
Gorycze mu w serce sączyły,
Szron włosy posrebrzył, pobladły jagody,
Opuścił go zapał i siły.

By skarżyć się ludziom na smutne swe życie,
Zanadto on dumny i hardy,
Choć nieraz zapłacze serdeczną łzą skrycie,
Na zewnątrz ma uśmiech pogardy...

W puharze chce bólów swych zgasić zarzewie,
Lecz ulgi nie sprawia mu wino,
Z ust znika mu uśmiech, i cały świat w gniewie
Klnie obelg straszliwych lawiną.

A ludzie szeptają: „Szalona rozpusta
Zniszczyła go, ale nie praca."
On słyszy te głosy, a wtedy na usta
Pogardy mu uśmiech powraca...

Bolesław Czerwieński.

Józef Łoski.

† Dziś w nocy, po długich cierpieniach, zmarł zasłużony na polu pisarstwa i wydawnictw artystycznych, Józef Łoski, były radca dyrekcji głównej Towarzystwa kredytowego w Warszawie.

Urodzony w r. 1827-ym w krakowskiem, po ukończeniu szkół i zakładu agronomicznego w Hohenheim, osiadł na Podlasiu i tam łan ojczysty uprawiał.

W chwilach wolnych od pracy zajmował się archeologją sztuki i badał pomniki naszej przeszłości umysłowej.

Studja te zaprowadziły go na pole dziejów sztycharstwa polskiego, którym później kosztowny poświęcił nakład.

Z pomiędzy wydawnictw jego wymieniamy: „Genealogję portretową Sapiehów" (1856), „Cerkiew zamkową w Kodniu", „Bibljotekę muzeum Świdzińskiego" i „Życiorys Wojciecha Jakubowskiego".

W *Bibljotece warszawskiej* Łoski pomieścił kilka cennych rozpraw do historji sztuki oraz starożytnictwa.

Najcenniejszą jednak jego publikacją, której wszystkie siły poświęcił, były „Ryciny polskich i obcych rytowników". Wydawnictwo to, specjalnym sposobem (fotodrukowym) wykonywane, obejmuje cenne podobizny prac sztycharzy naszych z dwóch ostatnich wieków i stanowi żywy monument polskiego artyzmu w tej epoce.

Łoski nie doznawał należnego poparcia od publiczności, mimo to nie ustawał w trudach i złożył znaczne ofiary na ołtarzu bezinteresownego tego wydawnictwa.

Ryciny, wykonywane pod jego nadzorem osobistym, są niepospolitą ozdobą tej publikacji, do której sam tekst dorabiał. Facsimilja rycin Falcka, zaginionych w pomroku lat, odżyły nanowo dzięki jego trudom i przeszły do młodszych pokoleń, które tylko w muzeach i bibljotekach dotąd spotykać je mogły.

Najwięcej prac Łoskiego drukowała *Bibl.* i *Gaz. warsz.*, poczem ukazywały się w oddzielnych odbitkach, w bardzo małej liczbie.

Genealogję własnego rodu skreślił w broszurce „Franciszek z Łosia Łoski, podkomorzy warszawski, regent koronny".

Do zajmujących prac jego należy biografja ks. Pawła Szymańskiego, wydana przez Bergera.

Zmarły należał do umysłów otwartych, oddany swej specjalności, interesował się jednak wszystkiem co kraju tyczyło.

Niezmiernie skromny, nie dbał o reklamę, dlatego i prasy o winiać nie można o milczenie, skoro, proszony o informacje co do strony technicznej wydawnictw swoich, stale ich odmawiał.

Znając wybornie język francuski, przygotował w tym języku tekst informujący do swoich „Rycin" pt. *„Grav ures du XVII et XVIII siècle, portraits de personnages historiques"*, wydany w r. 1878-ym.

Na pamiątkę jubileuszu Sobieskiego Łoski wydał podobiznę pomnika bohatera, podług fotogramów, zdjętych w Wiedniu z rzeźby Piotra Vaneau.

W edycji tej znajdują się *facsimilia* innych pomników, z dołączeniem odpowiedniego opisu, który nieboszczyk sam przygotował.

Ostatnie lat kilka spędził Łoski w Warszawie wyłącznie dlatego, aby osobiście nadzorować artystyczną stronę wydawnictwa, której tajemnice, przed wprowadzeniem w wykonanie, sam posiadł.

Za granicą jego zabiegi uwieńczono wysokiem uznaniem.

Czasopismo *Art* powielekroć odzywało się o jego publikacjach w sposób najpochlebniejszy. Również prasa angielska zabierała głos w tej sprawie z pomyślnym skutkiem, bo muzea londyńskie stale prenumerowały te wydawnictwa.

Łoski, jako człowiek prawy i zacny obywatel, niosący usługi własnemu społeczeństwu, dobrze się zasłużył ogółowi i pozostawił po sobie trwałe a chlubne wspomnienie.

Pokój jego popiołom.

K. W.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Wskutek zastoju w handlu zbożowym i zniżenia cen pszenicy, wielu z gospodarzy rolnych południowych gubernij Cesarstwa, jak donoszą korespondenci ministerjum dóbr państwa, znacznie zredukowali zasiewy pszenicy, uprawiając natomiast jęczmień, owies, słoneczniki lub kukurydzę, gdyż powyższe produkty dają im większe zyski.

= Od d. 13-go stycznia do d. 13-go grudnia r. z. [illegible]je telegraficzne osiągnęły dochodu rs. 7,345,757, a zatem mniej o rs. 33,823 aniżeli w tymże perjodzie roku poprzedniego.

= W r. b. procenta i amortyzacja konsolidów rosyjskich pochłoną sumę 37,722,334 rs., a prócz tego dopłaty gwarantowane przez rząd 11,851,325 rs.

= Kolej nadwiślańska przewiozła w ubiegłym miesiącu 65,989 osób, 9310 pudów bagaży, 5,578,269 pudów towarów, 22 powozów, 141 koni, 1676 sztuk bydła i 82 psów.

= Od d. 22-go b. m. odbywać się będą na placu wojennym egzamina dorożkarzy z umiejętności kierowania zaprzęgiem. Otrzymanie pozwolenia na utrzymywanie dorożek zależnem będzie od złożonego egzaminu. Program egzaminu obejmować będzie: znajomość instrukcji dla dorożkarzy, znajomość miasta, umiejętność siedzenia na koźle, umiejętność kierowania końmi i prowadzenia ich równym biegiem itp.

= W dniu jutrzejszym odbywać się będzie w tattersalu miesięczna licytacja koni rozpłodowych, powozowych i wierzchowych.

= Magistrat m. Warszawy skazał znowu 22 majstrów na kary pieniężne od 30 kop. do 1 rs. 50 kop., za nieposyłanie terminatorów do szkół rzemieślniczo-niedzielnych.

= Dzisiejszy rozkaz policyjny zamieszcza listę 29-ciu osób, skazanych w drodze administracyjnej na kary pieniężne za różne wykroczenia meldunkowe.

= Biuro informacyjne o nędzy wyjątkowej miało w grudniu r. z. dochodu ogółem rs. 2168 kop. 95 i wsparło w tymże czasie 570 rodzin.

= W dniu dzisiejszym rozpoczęto pomiary geometryczne Nowego Świata do robót kanalizacyjnych.

= Drugie półrocze roku szkolnego 1884/5 w instytucie muzycznym rozpocznie się z dniem jutrzejszym.

= Sędziwy A. E. Odyniec, wedle zebranych dziś wiadomości, ma się znów lepiej. Przyjmował po wielu dniach posiłek i spał kilka godzin. Lekarze wszelako nie dostrzegli dotąd przesilenia, z któregoby o bliskiem wyzdrowieniu wnosić można.

= **Z literatury.**

* W Budapeszcie i Preszowie nakładem Karola Divalda zaczęło wychodzić wydawnictwo międzynarodowe p. n. „Arcydzieła sztuki plastycznej" w fototypach według sztychów oryginalnych wydawcy z tekstem objaśniającym dra Jana Szendrei.

Zeszyty wychodzą miesiecznie i obejmują po 5 rycin bardzo ładnie odbitych, przedstawiających kopje arcydzieł sztuki z czasów odrodzenia i późniejszych, szkół rozmaitych.

W wydaniu polskiem, którego dwa zeszyty już się ukazały, tekst tłumaczył p. Bolesław Spausta.

Druk Arpada Koscha w Preszowie jest pod względem korekty zupełnie poprawny.

* Recenzent *N. fr. Presse* poświęca rozbiorowi powieści E. Orzeszkowej p. t. „Meier Ezofowicz" odcinek nru 7315 i gorące oddaje pochwały utworowi utalentowanej naszej autorki.

Powieść rzeczona wyszła, jak wiadomo, świeżo w Dreznie w przekładzie niemieckim.

= **Z teatru i muzyki.**

* Dziś w teatrze Wielkim drugi koncert p. Ondriczka.

Program koncertu podaliśmy wczoraj.

* Dziś drugie przedstawienie „Nory".

W porannem widowisku w niedzielę pani Modrzejewska raz jeszcze wystąpi w tej sztuce.

* Wznowiona po długiej przerwie komedja Augiera „Syn Giboyera", dziś ukaże się na scenie teatru Rozmaitości.

* „Zuch dziewczyna" p. Mikorskiej ukaże się znów jutro na scenie teatru Małego.

* Poranek muzykalno-wokalny p. Maurycego Bruszewskiego zapowiada się nader interesująco.

W części wokalnej przyjęła dotąd udział p. Jakowicka, w instrumentalnej p. Michałowski; koncertant zaś nie przestaje starać się o współudział w koncercie wybitniejszych osobistości z muzykalnego świata.

Poranek ma się odbyć w dniu 1-ym lutego r. b. w resursie Obywatelskiej, a dochód zeń ma posłużyć koncertantowi, jako fundusz na dalsze kształcenie się za granicą.

= **Ze sztuki.**

* Sędziowie tegorocznego konkursu Towarzystwa zachęty sztuk pięknych odbyli już posiedzenia sekcyjne, posiedzenie zaś ogólne nie odbyło się jeszcze.

Z tego powodu rezultatu konkursu nie podajemy.

Zapewniano nas, że pierwszą nagrodę w dziale malarstwa otrzymuje p. Alfred Kowalski za nadesłany z Mnichowa obraz: „Jesienią", drugą p. Juljan Maszyński za „Lwa marabuta", zaszczytną zaś wzmiankę p. Paweł Merwart za „Mojżesza".

W dziale rzeźby ma być przyznaną tylko druga nagroda p. Rygierowi za statuę „Rzeźbiarstwo."

Dokładną listę nagród podamy po ukończeniu jutrzejszego posiedzenia plenarnego.

* Liczne grono, jak zwykle, pomysłowych malarzy rozpoczęło już zapełnianie swojemi pracami albumu przeznaczonego dla Heleny Modrzejewskiej, w dowód wdzięczności za przyrzeczony udział w widowisku, z którego dochód ma być użyty na zwiększenie funduszu budowy gmachu dla Towarzystwa zachęty sztuk pięknych.

Współudział przyjęli wszyscy wybitniejsi pracownicy pędzla, których Warszawa posiada poważną liczbę.

* Do salonu artystycznego Krywulta przybyły nowe utwory p. Wacława Szymanowskiego, a mianowicie portret naturalnej wielkości utalentowanej artystki tutejszej panny Herman, inny portret męski (pana W.) mniejszych rozmiarów, wnętrze chaty góralskiej z okolic Szczawnicy i rzeźbione popiersie czikosa, pasterza węgierskiego.

= Z podróży.

Znany podróżnik i przyrodnik, p. Michał Siemiradzki, po powrocie z Afryki pracuje nad wydaniem obszernego opisu zwiedzonych krajów.

Autor zgromadził znaczny zapas szkiców z natury, z których ilustracje odtwarza kilku rysowników.

Dzieło niezadługo ukaże się w druku.

= Z wystawy kucharskiej.

Komitet Towarzystwa dobroczynności rozpoczął już przyjmowanie deklaracyj na zbliżającą się wystawę kucharską.

Dotąd złożono ich już znaczną liczbę, a ta powiększa się jeszcze z każdym dniem.

Wystawa odbędzie się w oszklonej sali „Bellevue", mieszczącej obecnie muzeum.

Po opróżnieniu lokalu rozpoczęte będą roboty przygotowawcze dla pomieszczenia wystawy.

= Z Towarzystwa wioślarskiego.

W sobotę, dnia 17-go b. m., dany będzie w zimo-

wym lokalu wieczór tańcujący dla członków Towarzystwa i ich rodzin.

Bilety wydaje kancelarja jutro i pojutrze, od godziny 8-ej do 9-ej wieczorem

= Trzecia maskarada.

Dyrekcja teatrów, zapobiegając nadzwyczajnemu zwykle natłokowi publiczności na trzeciej maskaradzie, ograniczyła podobno liczbę biletów wejścia, z zastosowaniem się w tej mierze do ilości osób, jaką sale maskaradowe, bez zbytniego natłoku, pomieścić mogą.

Słusznie!

= Smutne następstwo.

Często, niestety, przytrafiające się wypadki nadużyć, popełnianych przez młodych ludzi z kantorów, niekorzystnie wpłynęły na opinję ogółu tych pracowników.

Za najlepszy dowód może posłużyć cyrkularz pewnej mniejszej firmy komisowej, nadesłany nam jako *curiosum*, a zawiadamiający kundmanów firmy o nowych formalnościach przy inkasowaniu należnych jej pieniędzy.

Cyrkularz kończy się prośbą „o zachowanie tego środka ostrożności, mającego na celu ograniczenie pola do nadużyć, niestety tak częstych teraz między młodzieżą kantorową”.

Że środki ostrożności są potrzebne, o tem, niestety, nikt nie wątpi, lecz przy ich zaprowadzaniu nie wypada dodawać komentarza, który jest rodzajem wyroku na wszystkich pracowników kantorowych, i dotknięciem ich w poczuciu osobistej godności.

Że są kantorzyści dopuszczający się nadużyć, na to są liczne dowody, nie upoważnia to jednak do rzucania w ten sposób podejrzeń na ogół.

Szkoła handlowa wydała i wydaje wielu uzdolnionych pracowników, którzy powoli zastępują dawnej daty kantorowe typy, można więc przypuszczać, że z czasem znikną te nadużycia.

Poczóż więc psuć opinję młodym ludziom?

= Ze szpitali.

Liczba wolnych łóżek w szpitalach miejskich znowu się obniżyła i wynosi obecnie 107.

Miejsc rozporządzalnych wykazują szpitale: św. Łazarza 43, Dzieciątka Jezus 31, izraelicki 18, św. Ducha 7, przy domu przytułku i pracy 5, w praskim 3.

Szpital św. Rocha zajęty.

= Zniżenie ceny.

Kilka sklepów z wyrobami żelaznemi wywiesiło ogłoszenie o sprzedaży łyżew po „zniżonej cenie”.

Wobec bezmroźnej zimy wątpić jednak należy czy środek ten zachęci do nabywania przyrządów, których pokup wzrasta raczej wskutek obniżania się termometru a nie ceny...

= Czy nie zawiele?

W mieście naszem w różnych punktach powstało znowu kilka restauracyj.

Czy nie zawiele tego dobrego?

= Z nieporządków miejskich.

Ulica Warecka pod względem czystości przedstawia wiele do życzenia.

Chodniki i parkany z powodu zanieczyszczenia zatruwają powietrze.

Większa baczność ze strony stróżów byłaby dla mieszkańców nader pożądaną, a dla przechodniów wielce potrzebną.

= Niespodziany zapis.

W tych dniach zmarła w naszem mieście niejaka L. P., 70-letnia staruszka, przez długi przeciąg czasu pełniąca obowiązki nauczycielki, czyli, jak zwykle nazywają, guwernantki w wielu domach obywatelskich.

Nieboszczka, z urodzenia francuzka, przed 8-iu laty powróciła do swojej ojczyzny, aby tam przepędzić resztki życia.

Po trzech latach jednak powróciła do Warszawy i prosiła o gościnność pani M., swej dawnej uczennicy.

Pani M., kochając szczerze dawną swą guwernantkę, przyjęła ją całem sercem i otaczała czułą opieką i troskliwością.

Zaraz na wstępie staruszka prosiła panią M., aby jej nigdy nie pytała o przyczyny powrotu z Francji, gdyż sprawia jej to wielką przykrość.

Dopiero testament staruszki wyjaśnia wszystko.

Powiada ona w nim, że doznała od swej rodziny wielkiej niewdzięczności i dlatego powraca do kraju, który uważa za swoją drugą ojczyznę.

Wywdzięczając się za bezinteresowną gościnność pani M., zapisuje jej cały swój majątek.

Sądzono, że to będzie drobna sumka oszczędnej guwernantki, lecz nie spodziewano się fortuny.

Staruszka w różnych papierach procentowych zostawiła majątek, wynoszący około 100,000 franków.

= Przytomność umysłu.

Dzisiejszej nocy o godzinie 3-ej, p. T., urzędnik kolejowy, powracał z zabawy z ulicy Mokotowskiej.

Przy rogu ulicy Marszałkowskiej opóźniony przechodzień został zaskoczony przez dwóch rabusiów, którzy zaczepili go zapytaniem: „która godzina?”

P. T. widząc niebezpieczeństwo, począł zapewniać rzezimieszków, iż sam należy do ich korporacji i właśnie powraca „z roboty”.

Wybieg poskutkował; rzezimieszkowie bowiem po zażądaniu papierosa oddalili się, uprzedzając mniemanego kolegę, iż przy rogu ulicy Kruczej znajduje się stójkowy.

Tym sposobem, dzięki pomysłowości, p. T. uniknął niezawodnej grabieży.

= Grabież w mieszkaniu.

Dziś rano, o godzinie 7-ej, do mieszkania pana T., na Hożej, wszedł jakiś człowiek i zbliżywszy się do wstającego z łóżka lokatora, odrazu przystąpuje do rzeczy:

— No, dawaj pieniędzy, bo inaczej będzie z tobą źle...

Widocznie służący, który wyszedł po bułki, zostawił drzwi otwarte, z czego rabuś skorzystał.

Pan T., człowiek wiekowy, nie czując się na siłach, oddał portmonetkę z kilkudziesięciu rublami.

Łotr z portmonetką wybiega, lecz w przedpokoju zostaje wstrzymany przez służącego.

Wszczęła się między nimi walka, w której służący zdołał złodziejowi wydrzeć trzymaną w rękach portmonetkę.

Na krzyk pana T. podążał stróż domu, lecz złodziej wyrwał się już z rąk służącego i przewróciwszy stróża, idącego po schodach, wybiegł na ulicę.

Puszczono się za nim w pogoń, ale ptaszek umknął bezkarnie.

= Kradzieże.

W ciągu minionej doby zameldowano policji o następujących kradzieżach: na Pradze pod nrem 391-ym z mieszkania p. K. P. otworzonego wytrychami niewiadomi sprawcy zabrali bieliznę, garderobę i różne drobiazgi, wartości 310 rs.; do mieszkania p. M. A. zamieszkałego na Pradze pod nr 300, w dniu wczorajszym wieczorem za pomocą wyłamania zamków, dobrał się rzezimieszek Marceli Petrykowski, lecz wczas spostrzeżony został zatrzymany i odprowadzony do cyrkułu.

= Skutki pośpiechu.

Pani J. M. jadąc w dniu wczorajszym tramamjem kolei konnej przez ulicę Marszałkowską, pomimo perswazji konduktora wyskoczyła z platformy wagonu, gdy ten był w pełnym biegu.

Pośpiech nie wyszedł p. M. na dobre, gdyż nieumiejętnie wyskakując upadła na kamienie, przyczem zraniła się boleśnie w głowę i wywichnęła rękę.

= Manjak samobójczy.

Donosiliśmy przed kilku tygodniami o F. T., techniku z Cesarstwa. który trzykrotnie usiłował odebrać sobie życie.

Była to manja samobójcza wypływająca z anormalnego stanu umysłu.

Oddano T. pod opiekę rodziny.

Tymczasem w dniu onegdajszym T. zniknął bez wieści.

Jest domniemanie, że tym razem zapewne życie sobie odebrał.

= Nagła śmierć.

Na Lesznie podniesiono Felicję B. w stanie bezprzytomnym.

Odwieziona do kancelarji cyrkułowej nagle życie zakończyła.

Zamieszkała na Solnej pod nrem 9-ym, 68-letnia staruszka Felicja Blumengarten, przechodząc przez ulicę Leszno, zachorowała nagle i upadła na ulicy.

Wieziona do szpitala w dorożce, umarła.

Ciało denatki zabezpieczono na cmentarzu starozakonnych do czasu zejścia sądu.

= **Wypadki.**—Na Czerniakowskiej Paweł S. rąbiąc drzewo, przez własną nieostrożność zranił się siekierą w lewą rękę.—Na Wałowej Jan S. najechany został przez wóz roboczy i uległ złamaniu nogi oraz ciężkiemu obrażeniu w prawym boku.

= Obiady bezpłatne w Kaliszu.

Dz. łódz. donosi, iż niezależnie od wydawania obiadów bezpłatnych przy szpitalu św. Trójcy w Kaliszu, od dnia 4-go b. m. poczęto wydawać obiady dla biednych wszystkich wyznań przy miejscowym szpitalu dla starozakonnych.

Liczba zgłaszających się kandydatów jest znaczna.

= Szkoły.

Kijów posiada obecnie 41 zakładów naukowych prywatnych.

Szkoły te są następujące: 2 gimnazja żeńskie, 3 szkoły pierwszej kategorji, 3 drugiej kategorji, 29 trzeciej kategorji, 2 czwartej kategorji, 1 rysunkowa i 1 rzemieślnicza.

We wszystkich tych szkołach pobierało naukę ogółem 1524 uczących się.

Na czele szkół przeważnie stoją kobiety.

= Napad na pocztę.

Kowieński nasz korespondent donosi nam co następuje:

„Niedawno napadnięto na furgon pocztowy, idący z miasteczka Sartaniki do Taurogenu, pogranicznej komory celnej.

Poczta zawierała podobno znaczną sumę pieniężną; takie przynajmniej krążyły wieści.

Stało się to w nocy.

Pocztyljon drzemał na koźle, uzbrojony w pałasz i broń palną.

Woźnica widocznie był w zmowie z rabusiami.

Napastników było kilku, a ukrywali się oni w niewielkim lasku, przez który szła droga.

Przytomny pocztyljon uratował pocztę od grabieży.

Gdy się napad nie udał, zbiegł także woźnica.

Dało to powód do podejrzenia go o współudział w przestępstwie.

Zbrodniarza ujęto.

Nazywa się Jan Szykszstasz.

Wspólnicy jego zdołali umknąć bezkarnie.”

ZE ŚWIATA.

× **Na katedrę fizjologii**, wakującą w uniwersytecie krakowskim po śmierci ś. p. Gustawa Piotrowskiego, wymieniają jako kandydatów prof. dra Cybulskiego z Petersburga i dra Dogiela z Kazania.

× **Mury bramy florjańskiej** w Krakowie ulegną rychłej restauracji. Rada miasta wyasygnowała na ten cel w budżecie na r. 1885-ty 300 złr.

× **„Mąż z grzeczności”**, taki jest tytuł najnowszej czteroaktowej komedji p. A. Abrahamowicza, która niebawem wystawioną zostanie na scenie lwowskiej.

× **„O Polsce”**, studjum feldmarszałka Moltkego, opuściło prasę w Lipsku w przekładzie polskim, dokonanym z upoważnienia autora, pod kierunkiem dra Gustawa Karpelesa, znanego literata berlińskiego.

× **Największa własność ziemska** w W. Ks. Poznańskiem posiada ks. Hohenzollern Sigmaringen, dalej idzie ks. Thurn i Taxis, potem rodziny Żółtowskich i Radziwiłłów. Z panujących domów posiada król pruski 6,377 hektarów ziemi.

× **Pani Zimajerowa** otrzymała jakoby propozycję gościnnych występów od dyrekcji wiedeńskiego teatru „An der Wien”. Dzienniki berlińskie, donosząc o tem wciąż jeszcze pogodzić się z tą myślą nie mogą, że pani Z. dawno już jest mężatką. *Fräulein Zimajer!*—i pocóż ci ta drobna niedokładność?...

× **„The san fathers”**. Profesor szkoły morskiej w Worcester, Macklam, wydał p. n. „Ojcowie morza” książkę, w której zamieścił życiorysy znakomitych dawnych żeglarzy na użytek młodych kadetów. Zbiór obejmuje między innemi bjografję Arciszewskiego.

× **Dwie rocznice.** W r. b. obchodzić będzie świat muzykalny dwie rocznice, a mianowicie: urodzin Händla dnia 23-go lutego i urodzin Bacha dnia 21-go marca.

× **Nasze dzieci.** Pięcioletni Kazio i trzyletni jego braciszek Fonsio zasiadają do obiadu. Na stole znajduje się jedna tylko pomarańcza. Kazio przygląda się jej bacznie i wybucha głośnym płaczem. „Ależ, moje dziecko—uspakaja go matka—co ci się stało i czego tak płaczesz?” A Kazio, łkając, na to: „Płaczę, bo widzę, że dla Fonsia nie ma pomarańczy!...”

Nekrologja.

† Ś. p. Józef **Łoski**, b. obywatel ziemski, opatrzony św. sakramentami, przeżywszy lat 58, zakończył życie dnia 13-go stycznia 1885 r. Pozostałe siostry zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 15-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **9-ej i pół** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **2-ej i pół** po południu na cmentarz powązkowski. —63—

† Ś. p. Eleonora księżniczka **Woroniecka**, opatrzona św. sakramentami, zakończyła życie w Warszawie dnia 12 stycznia r. b. Nabożeństwo żałobne odbędzie się w kościele św. Krzyża dnia 15-go b. m., t. j. we czwartek, o godzinie **11-ej** zrana, poczem nastąpi wyprowadzenie zwłok z tegoż kościoła na cmentarz powązkowski. Na te smutne obrzędy siostrzeńcy, zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych. —64

† Ś. p. Marja z Mannów **Völlnagel**, po długiej i ciężkiej chorobie, przeżywszy lat 32, w dniu 14-ym stycznia r. b., życie zakończyła. W głębokim smutku pozostały mąż wraz z trzema synkami zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w kościele św. Krzyża, w dniu 16-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie **11-tej** zrana, a następnie na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i tegoż kościoła o godzinie **3-ej** po południu na cmentarz powązkowski. 3—147

† Ś. p. Antoni **Kaliszewski**, radca dworu, budowniczy, kawaler orderów, emeryt, po krótkiej lecz ciężkiej chorobie, w dnin 13-ym stycznia 1885 r. przeniósł się do wieczności, przeżywszy lat 78. Pogrążona w smutku córka i zięć zapraszają krewnych, przyjaciół i życzliwych na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 16-ym b. m., to jest w piątek, o godzinie **11-ej** zrana, w domu pod № 5 przy ulicy Bednarskiej, a po takowem na wyprowadzenie zwłok na cmentarz powązkowski. —141—

† Ś. p. Józef **Ostrowski**, nauczyciel, przeniósł się do wieczności dnia 12-go stycznia r. b., przeżywszy lat 23. Pozostała w żalu żona, rodzice i brat zmarłego zapraszają krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na żałobne nabożeń

stwo odbyć się mające we czwartek, to jest dnia **15-go** stycznia, o godzinie **8-ej** zrana, w kościele św. Krzyża, oraz na wyprowadzenie zwłok tegoż dnia i z tegoż kościoła o godzinie **2-ej** o południu na cmentarz powązkowski. —139—

† Ś. p. Kazimierz **Kapliński**, przełożony szkoły, zmarł d. 12-go b. m. Pozostała wdowa i bracia zapraszają krewnych i przyjaciół na żałobne nabożeństwo odbyć się mające w dniu 15-ym b. m., to jest we czwartek w kościele św. Antoniego przy ulicy Senatorskiej o godzinie **10-ej i pół** rano. a następnie na wyprowadzenie zwłok w tymże dniu o godzinie **1-ej** z południa na cmentarz powązkowski. —146—

† Ś p. Karol **Biehler**, magister farmacji, radca honorowy, urodzony w Johannisburgu dnia 17-go grudnia 1806 roku, po długiej i ciężkiej chorobie w dniu 12-ym stycznia 1885 roku, rozstał się z tym światem, przeżywszy lat 78. Stroskana żona wraz z dziećmi i wnukami zaprasza krewnych, przyjaciół, kolegów i znajomych na wyprowadzenie zwłok w dniu 15-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **2-ej** po południu z domu przy ulicy Nalewki № 24, na cmentarz ewangelicko-augsburski odbyć się mające. —133—

† W dniu 8-ym stycznia, po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony św. sakramentami, umarł w Paryżu w 77 roku życia, ś. p. książę Leon **Radziwiłł**, jenerał-adjutant Jego Cesarskiej Mości, jenerał kawalerji. Zwłoki zmarłego przeniesione zostaną do grobów familijnych w Nieświeżu. —59

† W dniu 15-ym b. m., to jest we czwartek, o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Aleksandra, odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. Franciszka **Racięckiego**, na które pozostała żona, dzieci i wnuki zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych. —137—

† W przyszły czwartek, to jest dnia 15-go b. m., o godzinie **10-ej i pół** zrana w kościele św. Józefa Opieki (panien wizytek), odbędzie się nabożeństwo żałobne za spokój duszy ś. p. księcia Leona **Radziwiłła**, na które rodzina zmarłego zaprasza krewnych i znajomych. 3—108—

Z Cesarstwa.

Petersburg 12-go stycznia. — Każdy bezstronny człowiek przyznać to musi, że niektóre petersburskie pisma nie mają szczęścia do korespondentów, mających zapoznawać społeczeństwo rosyjskie z życiem warszawskiem i warszawskiem społeczeństwem. Żaden z tych panów korespondentów nie potrafił być objektywnym, nie potrafił utrzymać się na stanowisku bezstronnego obserwatora, zbierającego fakta i robiącego spostrzeżenia, z którychby potem dopiero wysnuć mu było wolno ogólne wnioski—przeciwnie każdy z nich, biorąc pióro do ręki, choćby wczoraj dopiero do Warszawy przyjechał, ma już gotowe zapatrywania i pojęcia, do których gwałtem nieraz przykrawa fakta, o jakich dowiedzieć mu się zdarzy. Świeżo oto naprzykład jakiś przygodny korespondent *Petersburskich wiedomosti*, wpadłszy na pomysł, że społeczeństwo polskie, znudziwszy sobie naśladowanie francuzów, wpadło znowu w inną manję, mianowicie w manję naśladowania anglików, w całej swojej korespondencji stara się o dowody na poparcie swojej fikcji. Naturalnie, stanąwszy na tak dziwacznym gruncie, wyszukuje dowodów nawet w stanie atmosfery mglistej, przesiąkniętej dymem kominów fabrycznych, a przypominającej mu Manchester i Birmingham. Dalej naśladowaniem Anglji wydaja mu się także letnie a raczej wiosenne zjazdy w czasie jarmarku na wełnę, wyścigów i wystawy. Zganiwszy opieszałość p. Lindleya w prowadzeniu robót kanalizacyjnych, korespondent i to tłumaczy panującą u nas wrzekomo anglomanją, mówiąc: „Zdaje się, że p. Lindley, traktując tak lekko swoje zobowiązania, korzysta z obecnego usposobienia warszawiaków dla swojego narodu.“ Po tej głębokiej uwadze i paru drobnych wypadkach z życia warszawskiego, o jakich korespondent drwiedział się z rubryki wypadków miejskich którego z pism warszawskich, rozwodzi się w końcu szeroko nad Modrzejewską, ale i tu nie może pozbyć się swojego uprzedzenia co do mniemanej anglomanji Warszawy. Oto co pisze z powodu przyjazdu Modrzejewskiej: „Piętnaście lat temu artystka ta pokazała się na scenie warszawskiego teatru Rozmaitości i miała bardzo skromne powodzenie, pewna nawet część miejscowej krytyki przyjęła ją niezupełnie życzliwie. Obecnie artystka odbyła podróż za ocean, zyskała głośną sławę i Warszawa traktuje ją już jak wszechświatową znakomitość, nie ustępującą Racheli. Z Warszawy w nadchodzącym lutym pani Modrzejewska jedzie znowu do Anglji, ku której zwrócone są obecnie polskie sympatje.“ Naturalnie, że korespondent nie pomija też sposobności udzielenia nam pewnego napomnienia, tym razem, przyznajemy to, bardzo umiarkowanego. Brzmi ono tak: „Czy to anglofilstwo jest przypadkowem lub nie, w każdym razie zaznaczyć je należy, choć trudno jest powiedzieć, czy się z tego wyrobi coś poważnego, czy też wszystko ograniczy się na powierzchownem naśladowaniu zewnętrznej strony cudzych obyczajów.“

Petersburg 12-go stycznia.—W *Petersburskich wiedomostiach* czytamy: „Znany patrjota Adolf Dobrjański, oddany przed niedawnym czasem pod sąd wraz z Naumowiczem i Płoszczanskim za zdradę stanu, a zamieszkały obecnie w Wiedniu, wydał broszurę o obecnem położeniu galicyjskich rosjan w Austrji. Rozwija on w niej tę myśl, że o narodowość tę nikt się w Austrji nie troszczy, i że dlatego plemię, znane ze swojego przywiązania do domu austrjackiego, coraz bardziej oswaja się z myślą upatrywania dla siebie zbawienia jedynie w przejściu na wiarę prawosławną, jako jedynym sposobie zabezpieczenia swojej narodowej samoistności.“

Z ostatniej chwili.

Francuskie ministerjum marynarki otrzymało depeszę o ruchu rewolucyjnym w Kambodży, z którą Francja odnowiła świeżo umowę, zapewniającą jej protektorat (Kambodża przytyka do Kochinchiny i Anamu). Brat królewski, prawdopodobnie przez samego króla namówiony, porwał za broń i zaatakował wojskowy posterunek francuski.

Z Neapolu telegrafują pod dniem 12-ym b. m., że ładowanie materjału, przeznaczonego dla załogi Assabu, miało się w dniu tym ukończyć. Fregata „Ks. Amadeusz“ z artylerją i sztabem jeneralnym, tudzież łódź ładunkowa „Gottardo“, miały odpłynąć nazajutrz. Wiadomo, że okręty wojenne „Garibaldi“ i „Vespucci“, które mają stanowić konwój tej wyprawy, już dnia 10-go b. m. opuściły Spezzię.

Z Belgradu donoszą, że pod Wranią i Prokoplje wtargnęły na terytorjum serbskie silne bandy arnautów. Kilku szyldwachów serbskich zabito, miejscowości Bielopolje, Pupawacz i Kastrat splądrowano. Żandarmi serbscy ścigali arnautów aż do miejscowości tureckich Recica i Mowricz w okolicy Pristinacza. Napady te wywołują wpośród ludności pogranicznej głębokie wzburzenie. Rząd wzmocnił kordon od strony Turcji.

TELEGRAMY „KURJERA WARSZAWSKIEGO“.

Berlin 14-go stycznia.

Z Frankfurtu nad Menem donoszą, że znany ze swojej energicznej działalności przeciw socjalistom radca policyjny Rumpf, w dniu wczorajszym przed własnym swoim domem został zamordowany. Mordercy zdołali się ukryć.

Paryż 14-go stycznia.

Senat wybrał prowizoryczne biuro z Leroyerem jako prezydującym i odroczył się do dnia 29-go stycznia. Izba, wybrawszy ponownie wszystkich członków dawnego biura, z dniem dzisiejszym zawiesi swoje posiedzenia prawdopodobnie także do 29-go b. m.

Paryż 14-go stycznia.

Co do starcia posterunku wojskowego pod Sambur *Temps* donosi, że po otrzymaniu raportu o ukazaniu się bandy piratów chińskich, komendant posterunku sam wyruszył na rekonesans, lecz z wyprawy nie powrócił. Wkrótce potem uderzono na garnizon posterunkowy, który cofnął się, podpaliwszy poprzednio posterunek. Nie ma żadnego dowodu, aby w ten napad był wmieszany król Kambodży. W Kambodży i przyległych prowincjach Kochinchiny i Siamu panuje najzupełniejsza spokojność.

Petersburg 14-go stycznia.

Towarzysz ministra spraw wewnętrznych Durnowo mianowany został sekretarzem stanu; akademik Bezobrazow mianowany został senatorem; stały sekretarz akademji nauk Wiesiołowski obdarzony został oznakami orderu Aleksandra Newskiego; profesor instytutu technologicznego Wyszniegradzki i członek komitetu naukowego Galachow otrzymali oznaki orderu Orła Białego; profesor Butlerow obdarzony został orderem św. Włodzimierza II-ej klasy; prezes głównego sądu wojenno-morskiego Zielenyj i członek rady admiralicji Duhamel otrzymali brylantowe oznaki orderu Aleksandra Newskiego, a naczelnik głównego sztabu marynarki Cichaczew oznaki orderu Orła Białego.

Losowanie pożyczki premjowej.

Petersburg 14 go stycznia.

Na odbytem w dniu dzisiejszym losowaniu pożyczki premjowej I-ej emisji z roku 1864-go główne wygrane padły jak następuje:

Rs. **200,000** serja 16,394 nr 32.
„ **75,000** „ 2,385 nr 8.
„ **40,000** „ 7,145 nr 9.
„ **25,000** „ 2,810 nr 8.

Po rs. **10,000**, serja 16,574 nr 4, ser. 18,037 nr 19. ser. 13,634 nr 21.

Po rs. **8,000**: serja 3,213 nr 35, serja 4,143 nr 46, ser. 8,326 nr 16, ser. 13,811 nr 2, ser. 14,572 nr 1.

Po rs. **5,000** na serję 1,256 nr 24, ser. 4,607 nr 15 ser. 6,946 nr 32, ser. 13,510 nr 27, ser. 11,406 nr 33, ser. 12,362 nr 50, ser. 14,420 nr 22, ser. 18,062 nr 7.

Po rs. **1,000** na serję 538 nr 37, ser. 898 nr 45, ser. 2,456 nr 2, ser. 4,823 nr 2, ser. 6,657 nr 32, ser. 6,891 nr 41, ser. 8,213 nr 22, ser. 8,942 nr 29, ser. 9,943 nr 42, ser. 11,942 nr 15, ser. 12,617 nr 20, ser. 14,971 nr 6, ser. 15,247 nr 11, ser. 15,367 nr 31, ser. 15,9[illegible]9 nr 8, ser. 16,463 nr 25, ser. 18,263 nr 46, ser. 19,862 nr 42, ser. 19,919 nr 37, ser 1,998 nr 36.

Z sali sądowej.

Kto magikiem?

Znane są powszechnie różnorodne produkcje magiczne, w których, dzięki zręczności eskamotera, niedostrzegalnym dla widza sposobem trzymany przezeń zegarek zamienia się naprzykład w bukiet kwiatów, albo też z małego jaja, włożonego do zamkniętej skrzynki, gołąb lub kurczę się wylęga.

Otóż taka właśnie sztuczka magiczna stała się źródłem sprawy, wprowadzonej dziś w I-ym wydziale karnym sądu okręgowego.

Optyk miejscowy Jakób Pik oskarżył swego siostrzeńca Kartuza, iż tenże przywłaszczył sobie i roztrwonił sumę 16,000 rs. w akcjach oraz listach zastawnych i likwidacyjnych, powierzoną mu w opieczętowanej kopercie dla zdeponowania w Banku Polskim.

Istotnie dnia 13-go września 1883-go r. Kartuz złożył w rzeczonym banku zapieczętowany pakiet, oceniony na 6,000 rs. i oznaczony cyframi W. R., ale następnie okazało się, że w pakiecie tym, zamiast wspomnianej sumy, było jedynie kilka arkuszy czystego papieru.

Pociągnięty do odpowiedzialności sądowej Kartuz kategorycznie zaprzeczył swej winy i na usprawiedliwienie swoje przytoczył szczegóły, odnoszące się do różnych operacyj finansowych, dokonanych pomiędzy nim i panem P. Natomiast ten ostatni uporczywie obstaje, iż nie kto inny, lecz właśnie oskarżony był sprawcą magicznej przemiany walorów na papier nieposzlakowanej czystości.

Tak więc sąd rozstrzygnąć musi zawiłe pytanie, czy istotnie pakiet, o którym mowa, zawierał pierwotnie papiery wartościowe, i czy je wyjął ztamtąd i przywłaszczył przed złożeniem do banku Kartuz.

Dochodzenie, wskutek zwłoki spowodowanej niestawiennictwem kilku świadków, rozpoczęło się dopiero o 1½ po południu, bliższe więc szczegóły odkładamy do jutra, nadmieniając, że Kartuza broni adw. przys. Pepłowski, akcję cywilną zaś w imieniu p. Pika popiera adw. przys. Glücksberg. *Fr. N.*

GIEŁDA

dnia 14-go stycznia 1885-go roku.

Za weksle długoterminowe na **Berlin** 47 żądano, 46.87½ i 46.90 dosyć chętnie płacono. Krótkoterminowe po 46.90 ofiarowywane, znajdywały nabywców po 46.80, 46.82½ i 46.85.

Na pomniejsze miasta niemieckie za krótkoterminowe weksle po 46.72½, pewne ilości kupić się udało. Jest to stosunkowo tanie kupno.

Na **Londyn** 9.49 żądano i sprzedawano po 9.46 do 9.47½ za 1 f. st.

Na **Paryż** 37.95 — o 5 kop. niżej żądano. Płacono 37.82½, 37.90.

Na **Wiedeń** bardzo tanio w stosunku do innych walut. Tylko 77.55 żądano, a wyżej 77.35 i 77.40 płacić nie chciano.

Listy likwidacyjne wysoko zapędzone zostały. Wskutek żądań i pojawienia się kupujących większe sztuki po 87.60 a nawet 87.70 notowano żądanie 87.80; mniejsze po 87.40 ofiarowywano.

Pożyczka wschodnia 96.30, 96.50 I i II emisyj po 96.15 oddawano.

Listy zastawne ziemskie żwawo obracane podnoszą się w kursie. Żądano za serji I-ej 97.80, 97.70, 97.60 wedle wielkości odcinków; 97.50 za II i III, 96 za IV, 95.30 za V. Zawarto tranzakcje listami lit. A. serji I po 97.45, 97.55 i 97.60, lit. B. po 97.45 do 97.60; małemi po 97.45; serji IV-ej po 96.90, serji V po 94.90 do 95.20 chętnie płacono.

Listy miejskie nieco zaniedbano. Notowano żądanie 94.75, 92.90, 92.40, 91.90. Płacono za I 94.50,

Obligi miejskie po 91 ofiarowywane ciągle.

Listy łódzkie bez zmiany.

Akcje bez żadnego ruchu.

Godzina 12½.—Usposobienie wyczekujące, dosyć ocne. Płacono za weksle długoterminowe 46.90.

— Zeszyt 241 ***Niwy*** **wyszedł z druku i zawiera:** 1. Rosja w Turkestanie, przez profesora Franciszka Czernego.—2. Moja przygoda na dworze JO. Wojewody Wileńskiego Ks. Radziwiłła „Panie Kochanku". Humoreska przez Włodzimierza Zagórskiego.—3. Rehabilitacja królowej Marysieńki (K. Waliszewskiego — Une française, Reine de Pologne, Marie d'Arquien Sobieska) skreślił Kazimierz Jarochowski.—4. Sprawy bieżące, XIII, napisał Chorąży.—5. Za pół miesiąca. Przegląd polityczny, IY, przez (Ch).—6. Ruch naukowo-literacki: 1) Sz. Parasiewicza—Bibljografja pedagogiczna polska za r. 1882, przez R. B. 2) Adolfa Dygasińskiego—Krytyczny katalog dla dzieci i młodzieży przez R. B. 3) Edwarda Lubowskiego—Powieści moralne przez T. Ch. 4) A. J. Parczewski — Jan Ernest Smoler, przez R. B. —7. Miscelanea. (51)

Wyszła z druku

„CHOINKA,"

Gwiazdka dla matek, wdów, rozwódek, narzeczonych, panien, a także wyjątkowo starych kawalerów.

Wydanie to eleganckie, opracowane przez pierwsze siły literackie i humorystyczne, z rysunkami p. Wł. Szymanowskiego, odbitemi ***fotodrukiem.*** Cena egzemplarza w ozdobnej okładce kop. 50.

Dostać można we wszystkich księgarniach w Warszawie i na prowincji.

Skład główny w księgarni ***Gebethnera i Wolffa*** oraz Krakowskie-Przedmieście nr 27 (gmach starej poczty). (40)

Szkoła krawiectwa,

w Warszawie, ulica Długa nr 20/550, **przyjmuje uczni na naukę w każdym czasie. Opłata przez rząd zatwierdzona, wynosi rs. 6 miesięcznie. Szkoła jednakże opłatę tę pobiera stosownie do zamożności, biednych zaś przyjmuje bezpłatnie.** (1423)

KOMITET

warszawskiego Towarzystwa wioślarskiego

ma honor podać do wiadomości pp. członków, że w dniu 17 b. m., w sobotę, o godzinie 9-ej wieczorem, w lokalu Towarzystwa, danym będzie

wieczór tańcujący,

dla członków Towarzystwa i ich rodzin.—Bilety wydawane będą we czwartek i piątek poprzedzający zabawę od godziny 8-ej do 10-ej wieczorem w kancelarji Towarzystwa. (58)

Zarząd

Stowarzyszenia subjektów handlowych

wyznania mojżeszowego 62

zawiadamia, iż w sobotę, dnia 17-go stycznia 1885 r., o godzinie 8 wieczorem, odbędzie się w lokalu stowarzyszenia (Długa 30).

szósty wieczorek muzyczny

dla członków stowarzyszenia. Członkowie życzący sobie wprowadzić damy należące do ich rodzin, zechcą zgłaszać się do kancelarji Stowarzyszenia w d. 15 i 16 b. m., to jest we czwartek i piątek od godziny 8 wieczorem i ***przedstawić kwity z opłaconych składek na miesiąc bieżący***

L'Indépendance Belge.

Bruxelles.

Le plus ancien et le plus complet des grandes Journaux européens.

Nouvelles conditions d'abonnement pour la Russie.

Un an 40 francs (15 rubles 60 kop.), Six moie 22 francs (7 Rs. 80 kop.), Trois moie 12 francs (3 Rs. 90 kop.)

Tattersall Warszawski.

Z powodu nieprzewidzianych okoliczności, konie ze stada ***księcia Sanguszki*** na tę licytację 15 b. m. nie przyjdą. Następna licytacja będzie miała miejsce dnia 14 lutego 1885 r. (50)

— Angielskiego języka lekcyj i konwersacji udziela ***Berger,*** nauczyciel. Złota 13a. (86)

GABINET DENTYSTYCZNY
Bogumiła Gutzmann i Olgi Scholten,
Bielańska nr 4, najlepsze zęby sztuczne od rs. 2. Plombowanie lub oczyszczanie od rs. 1. Reperacje przerabianie zębów. ***Proszek i Eliksir*** (4062

Henryk Martin, dentysta, francuz.

Nowy-Świat 57, przyjmuje od 9 do 6-ej. (61)

— ***Dentysta A. Głogowski,*** b. asystent dra Kobylińskiego, ***róg ulic Zgoda i Marszałkowskiej, nr 40,*** wejście od ulicy Zgoda, przyjmuje od godziny 10-ej do 6-ej. (29)

Droga żelazna
warszawsko - terespolska

zawiadamia, że z dniem 1 (13) stycznia 1885 roku, opłata za przewóz zboża, warzyw, mąki, kaszy, otrąb, plew, makuchów, słodu, kiełków słodowych i nasion oleistych ze stacji Kijów rzeczny do stacyj dróg warszawskich, powiększoną zostaje przez drogi południowo-zachodnie o rs. 9 k. 70 na wagonie. (25

KORESPONDENCJE PRYWATNE.

— *Znajomej z Nowogrodzkiej.*—W cukierni byłem kilka razy, nie zastałem.—Czekam w sobotę o zwykłej godzinie, lub też listu *poste-restante* pod literą „N.-00." (135)

Kurs giełdy warszawskiej;

Dnia 14-go stycznia 18?4 r.

	Z końc. giełdy	
Weksle:	żąd.	płac.
Berlin 100 mar. z krótk. ter.	46 90	—.—
Londyn 1 funt sterl. „ „	9.49	—.—
Paryż 100 franków „ „	37.95	—.—
Wiedeń 100 guld. „ „	77.55	—.—
Papiery publiczne:		
5% Listy z. nowe z r. 1869 d.	97.80	—.—
m.	97.60	—.—
Listy zast. m. „Warsz." serji I	94.25	—.—
II	92.90	—.—
„ „ „ III	92.40	—.—
„ „ „ IV	92 —	—.—
Listy zast. m. „Łodzi" serji I	—.—	85.—
4% Listy likwidacyjne duże	87 80	—.—
„ „ małe	87.40	—.—
Bilety Banku Ces. ser. I, II i III	—.—	—.—
Ros. Poż. Premj. z roku 1864	—.—	—.—
1866	—.—	—.—
I Pożyczka wschodnia rs. 100	96 30	—.—
II „ „ rs. 100	96.30	—.—
III „ „ rs. 100	96.50	—.—
Listy wileńskie długoter. . .	—.—	—.—
Akcje i obligacje:		
Obligacje miasta Warszawy	91.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-w. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-b. rs. 100	—.—	—.—
Akcje dr. żel. warsz.-terespol.	—.—	—.—
Akcje dr. żel. fabryczno-łódzk.	—.—	—.—
Akcje Banku handl. w Warsz.	317.	—.—
Akcje Banku dysk. w Warsz.	318.	—.—
Akcje Banku handl. w Łodzi	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. ub. od ognia	—.—	—.—
Akcje warsz. Tow. fabr. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. fab. cukru Józefów	—.—	—.—
Akcje Dobrzel. Tow. fab. cukru	—.—	—.—
Akcje Tow. Lilpop, Rau i Lew.	—.—	—.—
Akcje Tow. zakł. przędz. Zaw.	—.—	—.—

Wartość kuponow:

Od Listów zast. nowych 5% kop. $27^{7}/_{9}$
Od Listów z. m. Warsz. s. I i II k. $143^{1}/_{18}$
Od Listów zast. m. Łodzi kop $101^{7}/_{18}$
Od Listów likwidacyjnych kop. $46^{2}/_{3}$

Targi

NA PLACU WITKOWSKIEGO.

Dnia 14-go stycznia 1884 r.

	Pud		Korzec	
	od	do	od	do
	kopiejek			
Pszen. 242 sm. I ord. . .	—	—	600	615
„ „ pstra i dobra	—	—	630	650
„ „ biała . . .	—	—	660	—
„ „ wyb. (nowa)	—	—	670	685
Żyto wyborowe 232 funt. .	—	—	505	520
„ średnie (nowe) . .	—	—	480	495
„ wadliwe	—	—	—	—
Jęczmień 2 i 4 rzęd. 202 f.	—	—	—	—
Owies (nowy) . . . 142 f.	—	—	315	340
Gryka . . . . 202 f.	—	—	—	—
Rzepik letni	—	—	—	—
„ zimowy 212 funt.	—	—	—	—
Rzepak rapos zim. 212 f.	—	—	—	—
Groch polny 262 funt. .	—	—	450	600
Ziemniaki	—	—	—	—
Masło świeże funt . . .	—	—	—	—
„ solone pud . . .	—	—	—	—
Siana pud	30	40	—	—
Słomy pud	20	22	—	—
Drzewo opał. twar. s. kub.	—	—	—	—
„ „ miękkie „	—	—	—	—

Cena okowity:

z dnia 14 go stycznia 1884 roku.
Hurt. skład. garniec rs. 2 kop. 45.
wiadro rs. 7 kop. 53[1]

Progimnazjum żeńskie

HELENY BIEŁOZIERSKIEJ

Hoża Nr 14,

Zawiadamia osoby interesowane, że zapis uczennic rozpoczyna się z dniem 2 (14) Stycznia r. b. 105

Uzdolniony Pomocnik

może znaleźć zatrudnienie u Jeometry na prowincji, o warunkach dowiedzieć się można przy ulicy Dzielnej № 7C, mieszk. 27. 95

Uzdolniony

Chromo-litograf,

rutynowany w robocie kredką i piórem i mogący pracować samodzielnie, znajdzie stałe zajęcie zaraz u Moritza Neuburger.—Typolitografja w Moskwie, Gazetnoi pereułok, dom Szablikina. 82

Dla pp. Bankierów i Przedsiębiorców.

Z kapitałem rs. 10,000 deponowanym w Banku jako kaucja, młody człowiek, mogący także dostarczyć i pod względem moralnym możliwego bezpieczeństwa, poszukuje odpowiedniego zajęcia.—Oferty pod lit. „W. W. 10,000" w Kantorze Kurjera Warsz. 98

Piekarnia,

istniejąca już przeszło od lat 50-ciu, w domu zwanym Potkańskie, pod № 32 przy ulicy Długiej, jest do najęcia od 1-go Lipca r. b. Wiadomość na miejscu u rządcy. 72

Dla Mydlarzy.

Maszyny do odlewania form cynowych na świece, mianowicie: 4, 5, 6, 8, 10 i 12, prawie nowe, są do zbycia za przystępną cenę. Wiad. w fabryce odlewów cynowych Strużewskiego, Gołębia № 3. 77

„Mariage."

Młody człowiek, katolik, lat 28, przystojny, właściciel ziemski, pragnie na tej drodze poznać towarzyszkę życia. Wymagane są: wiek odpowiedni, dobre wychowanie, słodycz charakteru, miła powierzchowność i od 8-u do 10,000 rs. posagu, któren lokowanym będzie na 1-szym numerze hypoteki. Dyskrecja zapewnia się. Szanowne reflektantki zechcą nadsyłać oferty: Stacja pocztowa Uniejów, **poste-restante, pod lit. S. J.** 74

Niżej podpisana zawiadamia osoby interesowane, że żadnych weksli ani rewersów nie wystawiałam i do sprzedaży takowych nie upoważniałam, i gdyby takowe się pojawiły, to żadnego znaczenia mieć nie będą. 107R

Julja Sołtykiewicz.

60 kóp 99R

TRZCINY

wyborowej sufitówki do sprzedania, cena **rs. 12 kopa** z odstawą. Próby obejrzeć można przy ul. **Żabiej № 5B,** u rządcy.

W WIERZBNIE

jest do sprzedania **buraków** pastewnych korcy **200. Koniczyny** i **siana** cetnarów **300. Słomy** różnej cetnarów **600.** Bliższa wiadomość na miejscu. 108R

APTEKA 117

sielska, z obrotem rocznym 1400 rs., jest do sprzedania za przystępną cenę.—Wiadomość bliższa: Mokotowska 12, u pp. Czajkowskich.

Lejb-Gwardji Ułański pułk w Łazienkach, poszukuje

Entreprenera do klubu

zdolnego i z kapitałem. Zgłaszać się do kancelarji pułku 3 (15) i 4 (16) Stycznia r. b. 114



30 lat egzystuje bez reklam

fabryka gorsetów

JANA HABICH,

która otrzymała patent uznania, poleca swoje wyroby bez szwu, jakoteż i szyte w rozmaitych gatunkach i kolorach, od najskromniejszych do najgustowniejszych, oraz jedwabne, po cenach przystępnych, przyjmują się do prania i reperacji. Ulica Miodowa № 6 i od Podwala № 7, dom p. Mrozowskiego. Tamże potrzebną jest Panna do kroju. 64

D. 12 Stycznia w poniedziałek z rana, zginął z ulicy Królewskiej,

Piesek popielaty

z białem, uszy i ogon obcięte. Uprasza się o zwrot na róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia do magazynu **T. Voigt.** 111

Płacę dobrze

Kupuję

Drogie kamienie, zegarki (złote), **złoto i srebro** od najmniejszej do największej ilości, do użytku i na stopienie. 2001R

HENRYK JUWILER (Jubiler).

59 Nowy-Świat 59,

obok Świętokrzyzkiej, w mieszkaniu № 15.

Skórki Łabędziowe

dostać można tanio w głównym składzie **Pierza, Puchu i Futer** Franciszkańska № 23.

83R **J. Apfelbaum.**

LEKCJE BUCHHALTERJI 80

udziela DAWISON, upoważniony przez Warsz. Okręg. Nauk.—Marjańska 2B.

KLOZETY

bezwonne pokojowe,

zastosowane do bezwonnego proszku z fabryki „Otwock," własnego wyrobu, prostą i trwałą mechaniką nie wydają najmniejszego odoru, **wyrabia fabryka Lamp, Latarń i wyrobów Metalowych**

F. Trelle,

Nowy-Świat Nr 76,

jako też do nabycia w kantorze głównym: **ul. Prosta № 6 i Rudnicki i S-ka, Senatorska № 6.** 15r

Zakład najmu Karet

POD FIRMĄ

„WANDA"

Chmielna 3, poleca się względom Sz. Publiczności z wynajmem porządnych karet. Konie, uprząż i liberja, w stanie zadawalającym. Ceny stałe i przystępne. Tamże do wydzierżawienia nawóz. 57



Oryginalne maszyny do szycia.

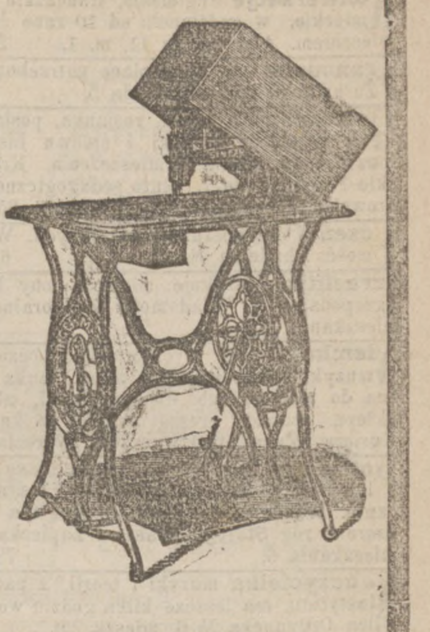
najstarszej i największej w świecie Fabryki Maszyn do szycia

THE SINGER MANUFACTURING COMPANY

są niezrównane co do ich dobroci, zdolności wykonania i trwałości, a w skutek tych zalet są najbardziej wzięte. Sprzedają się na rozpłatę tygodniową po

Rs. 1,

ażeby tym sposobem uprzystępnić osobom mniej zamożnym nabywanie jednej z najlepszych maszyn do szycia.



NOWOŚĆ! Postument pedałowy opatrzony kółkami, przy którym koła rozpędowe i pedał obracają się na sztyftach stalowych.—Przez wprowadzenie tego znakomitego ulepszenia, maszyny Singera stały się szybciej i lżej idącemi maszynami do szycia niż wszystkie inne i w skutek tego używane być mogą bez natężenia, przez najsłabsze osoby, a nawet przez dzieci. Rzeczone maszyny mogą być urządzone także do prowadzenia ręcznego, tak że na tych maszynach szyć można wedle życzenia sposobem nożnym lub ręcznym.

Wszystkie zaś inne maszyny do szycia, pod nazwą Singera sprzedawane, są podrabiane.

G. NEIDLINGER w Warszawie,

WIERZBOWA Nr. 4, DŁUGA róg Miodowej i Twarda Nr 12. 101R

NOWE

CYGARA

Trabucos Prima 100 sztuk rs. 4.
Trabucos 100 „ rs. 3.
Towarzystwo **„Laferme“**

sprzedają się w Magazynie

W. GAWIŃSKIEGO,

Krakowskie-Przedmieście № 5,

oraz we wszystkich większych składach wyrobów tabacznych. 94R

PAPIEROSY

„NORMA“

BRACI POLAKIEWICZ. 97R

W m. Białej Cerkwi gub. Kijowskiej, Wasilkowskiego pow., st. dr. żel. Fastowskiej. w dniu 3 (15) Lutego 1885 r., **odbędzie się przez publiczną licytację doroczna**

SPRZEDAŻ KONI

arabskich, rozpłodowych, młodych, wierzchowych i zaprzęgowych, przeważnie maści kasztanowatych, karych i gniadych, pochodzących ze stad **JW** z **Ks. Sapiehów Marji hr. Branickiej, JW. hr. Ksawerego Branickiego** i wła c ciela ziemskiego **Wł. Markowskiego. — Konie oglądać można w stajni Biało-Cerkiewskiej** od 1 (13) Lutego 1885 r. 3136R

Na żądanie wysela się szczegółowa lista koni.

FABRYKA

Piór Strusich i Fantazyjnych

F. GLIWIC,

Senatorska Nr 20,

wprost kościoła Ś-go Antoniego, 65R

otrzymała na Karnawał

i poleca najtaniej,

wielki wybór Garniturów balowych, z piór, ptaków, motyli.

PLUMAŻE do okrywek balowych, oraz prześliczne Kwiaty Paryzkie,

---



BALSAM BRZOZOWY

HYGIENICZNY

otrzymywany z brzozy, jest **najdoskonalszym środkiem upiększenia** twarzy; wywiera skutki **prawdziwie zadziwiające.** Płeć staje się nadzwyczaj białą i delikatną; wyrównywa zmarszczki na twarzy, nadając jej kolor **młodości, skórze nadaje białość, delikatność** i świeżość, usuwa w krótkim czasie piegi; plamy, **wątrobiane**, czerwoność nosa, węgry i inne nieczystości skóry.—**Cena słoika wraz z przepisem rs. 1 kop. 50.** Pod dołączoną etykietą. 2621R

Składy w Warszawie: w obydwóch perfumerjach à la Renaissance **Dobrzańskiego,** Krakowskie-Przedmieście № 7 i Nowy-Świat 41, p. Aleksandra **Kocha,** Krakowskie-Przedmieście 83, u **Lipinka,** na rogu Niecałej i Wierzbowej; **Leona,** Nowo-Senatorska № 4.

Nie ma już bólu zębów!

KTO UŻYWA

ELIXIRU

Wielebnych OO. Benedyktynów.

Nieporównany ten środek do czyszczenia i konserwowania zębów, wzmacnia dziąsła, niszczy osad kamienny; oddechowi przyjemną woń nadaje. Elixir ten przewyższa dobrocią swoją wszystkie inne wody do zębów i dla tego zalecany i używany jest przez wszystkie wyższe towarzystwa w świecie.—Cena za flaszkę **rs. 1, 1.80 i 3.60; proszek** kop. **60 i 90, pasta rs. 1.20.**

W WARSZAWIE,

główny Skład w Perfumerji

Aleksandra Lipink, 104

Wierzbowa, róg Niecałej № 1.

Mam honor zawiadomić WW. Panów, którzy mają zamiar zapełnić lodownie w Warszawie, iż posiadam dostateczną ilość lodu na jeziorze Pragskiem pod Kamionkiem, gdyż do dnia dzisiejszego nikt się nie zgłasza, pomimo kilkakrotnego ogłoszenia. Ponieważ doniesiono mi, że są rozmaite indywidua, które biorą zadatki, a nie mają ani lodu, ani nie należą do tej dostawy i przez to WW. Pp. zadatkujący są wprowadzani w błąd i narażeni na straty. Mam honor przeto zawiadomić W. Panów interesantów, iż przyjmuje obstalunki tak na Pradze tuż za rogatką Moskiewską (Grochowską), w domu pod № 238, wprost Kamionka, w domu p. Grojera u Jana Rozensztejna, jak również w Warszawie przy ulicy Długiej, w domu Elerta, w sklepie pani Julji Szydłowskiej, w magazynie strojów. 113

Jan Rozensztejn.

Panna-służąca

która podróżowała po obcych krajach, przez lat kilka, znająca dokładnie swój zawód, poszukuje miejsca na wyjazd zaraz, na żądanie może przedstawić rekomendacje wyższych domów, w których przebywała. Łaskawe oferty uprasza składać w kantorze tegoż pisma, pod lit. A. M. 25. 119

OGŁOSZENIE.

Skład śledzi pod „parowym statkiem,“ oddawna na targu, przy Żelaznej-Bramie egzystujący, a później do nowych jatek w domu Janasza przeniesiony; obecnie z powodu zbytniej odległości, dla dogodności moich Szan. Klientów, przeniosłam go napowrót do narożnego sklepu naprzeciw rybnego targu za Żelazną-Bramą № 8, do domu p. Gutgolda. 118

J. Bornstein.

Rs. 15 nagrody.

W Poniedziałek wieczorem, pomiędzy Świętokrzyzką a ulicą hr. Berga zgubiono **brylantowe kolczyki** z obwódką z czarnej emalji zawinięte były w różową bibułkę. Jako drogą pamiątkę, uprasza się o odniesienie zguby na Elektoralną № 5, mieszkania 38. 116

WACHLARZE

Rękawiczki jedwabne

paryzkie, wielki wybór **krawatów mężkich,** oraz wszelkich innych **towarów galanteryjnych,** poleca i sprzedaje po cenach bardzo nizkich,

HANDEL GALANTERYJNY

J. Blumenberga,

Krakowskie-Przedmieście № 85,

dom przechodni Rezlera zwany. 103R

Wyprzedaż Pierścionków

złotych, tanich, z brylantami i różnokolorowemi kamieniami **o 30% taniej.** Najtaniej obrączki złote dukatowe 94 i 56 próby, oraz reperacje wykończam szybko. 105R

Henryk Juwiler, 59 Nowy-Świat 59,

obok Świętokrzyzkiej, mieszk. 15, 1-e piętro.

Jest do sprzedania



KARETA



trzyosobowa, lekka, **faeton i wolant** to wszystko nowego fasonu, w **Fabryce Powozów Adamkiewicza, Leszno № 13,** 120

Nauka i wychowanie.

Konwersacje angielskie, francuzkie i niemieckie, w godzinach: od 10 rano do 9-ej wieczorem. Aleksandrja 11, m. 1. 50

Francuzka na demi-place potrzebną jest. Żurawia № 25, mieszkania 5, 612

Guwernantka młoda, rosjanka, posiadająca patent z muzyki i śpiewu instytutu muzycznego, szuka pomieszczenia. Krakowskie-Przedmieście 7. Biuro pedagogiczne. Dąbrowska i Marek. 655

Uczeń V kl. poszukuje korepetycji. Wiadomość: Chmielna № 17, m. 18. 649

Izraelitka poszukuje miejsca bony lub do gospodarstwa. Wiadomość: Elektoralna № 6, mieszkania 18. 739

Niemka dobrze wychowana, z początkami muzyki i francuzkiego, zaraz szuka miejsca do jednego lub dwojga dzieci, albo do sklepu. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Wrocław.“

Potrzebny korepetytor uczeń klasy 7-mej lub 8-ej do dwojga dzieci, za 7 rs. miesięcznie. Wiadomość między godziną 6 a 7 wieczorem; róg Starego-Miasta i Zapiecka № 2, mieszkania 6. 730

Nauczycielka muzyki i teorji, z patentem instytutu. ma jeszcze kilka godzin wolnych. Ulica Ordynacka № 6, mieszk. 20. 729

Potrzebna jest nauczycielka z konwersacją niemiecką i muzyką, na wieś. Ulica Zielna № 25, mieszkania № 1. 753

Potrzebny jest nauczyciel na wieś. Ulica Zielna № 25, mieszk. № 1. 754

Udzielam lekcyj śpiewu u siebie i na mieście po 75 kop. godzina. Ul. Żelazna № 20 lit. C, od godziny 3—6. Rytel. 706

Lekcje muzyki i francuzkiego języka udzielam prywatnie i u siebie. Ulica Marszałkowska № domu 36, na 1-m piętrze. Wiadomość od godziny 1-ej po południu. 701

2 panny ukończywszy: jedna 6 a druga 7 klas życzą sobie udzielać nauk dzieciom, a także przysposabiać do klas gimnazjum.— Nowolipie № 36, mieszkania 22. 688

Rodowita niemka poszukuje miejsca za bonę, z dobrem świadectwem. Sienna № 7, u pp. Georgensohn, na 1-m piętrze. 685

Posady i Prace.

Agentów na miasto, zdolnych, obznajmionych z miejscowością, poszukuję na pensję i prowizję. Adresy proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod lit. U. S. 3. 601

Z kaucją rs. 2,000 do 3,000 poszukuje zaraz miejsca rządcy domu, inkasenta, lub też innej odpowiedniej posady Wiadomość w hotelu Saskim u szwajcara. 709

Potrzebną jest fachowa sklepowa, do sprzedaży pieczywa, cukierków i czekolady. Kaucja 150 rs. Wiadomość: Marszałkowska № 47, m. № 13, od 12—2. 715

Gospodyni ze wsi, poszukuje miejsca, tak na wsi i w mieście, lub do dozoru osoby obojga płci i zarządu domu. Stare-Miasto № 14, 2-e piętro, od tyłu. 733

Człowiek posiadający rs. 3,000, piszący dobrze po rusku, po polsku i nieco po niemiecku potrzebny, oraz każdego czasu do wypuszczenia zakład cukierniczy z billardem, kontraktem 3-letnim. Wiadomość: ul. Podwal w cukierni Bieńkowskiego № 16/524. 747

Do magazynu kapeluszy mężkich potrzebną jest panna do szycia. Nowy-Świat № 55.

Potrzebne są panny do bielizny i do haftów podręczne. Chłodna № 26, m. 6. 742

Szkoła do wojska. Żelazna № 27 w Warszawie, przyjmuje uczniów na drugie półrocze od godz. 5—7 wieczorem. Przełożony kapitan T. Dowgird. 110

Potrzebne są panny do krawieczczyzny, zdatne, ze wszystkiem lub na przychodnie. Ulica Pańska 4, mieszkania 22. 737

Uczeń od 13 do 15 lat, potrzebny do cukierni. Bielańska, róg Długiej № 18. 720

Elektro-mechanik, który przyprowadził do porządku zegar elektryczny, przy ul. Jasnej № 6, proszonym jest o podanie adresu na ulicę Wspólną № 30, mieszk. 5. 702

Osoba znająca krawieczczyznę, szycie białej bielizny w ręku i na maszynie, znająca dobrze obowiązki panny służącej, z dobremi świadectwami, poszukuje miejsca. Adres: Nowy-Świat № 57, u pp. Żurowskich. 700

Potrzebną jest panna do pudełek. Wiadomość w fabryce krawatów. Ul. Danielewiczowska № 4. 682

Potrzebne są panny do sukien. Pańska 4, mieszkania 7. 680

Sto rubli wynagrodzenia i więcej stosownie do interesu pośrednikowi, za wyjednanie odpowiedniego miejsca: administratora, kasjera, magazyniera, inkasenta, dzierżawy domu, rządcy takowego lecz większego i t. p., człowiekowi z średniem wykształceniem, familijnemu, przybyłemu z prowincji, mogącemu złożyć w razie potrzeby od 2—3 tysięcy rubli kaucji. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod lit. J. P. 704

Poszukuję posady kasjera lub inkasenta, z kaucją kilku tysięcy rubli w gotowiźnie lub hypoteczną. Oferty w kantorze Kurjera pod literami X. Z. 540

Markier lub dzierżawca z kaucją, potrzebny do sprzedaży piwa. Wiadomość: ulica Swiętokrzyzka № 35, mieszkania 12. 672

Kupno i sprzedaż.

Dywany wschodu oryginalne perskie, tureckie, uralskie, od 2-ch rubli, tamże

Futra błamy niezwykłe, zbliżone do lisów niebieskich, bardzo tanio! — oraz

Dywany angielskie, strzyżone i gładkie, różne kołdry, serwety, chodniki, pledy, dery, „najlepiej kupić“ u Piotra Giełżyńskiego, ulica Marszałkowska 65 (skład w podwórzu). 70

Meble salonowe rzeźbione, garnitur czarny i orzechowy, bibljoteka, biuro, fotel, urządzenie ozdobne jadalnego pokoju, masiv dębowe, kolumny, żardinierki, łóżka, umywalka i inne meble, tremo, lustra, firanki z 5-ciu pokojów, do sprzedania bardzo tanio razem lub częściowo, na ulicy Chmielnej w pałacu № 26, mieszk. 9, czwarty dom od rogu Marszałkowskiej, idąc do Brackiej, stróż wskaże. 467

Meble. Garnitur czarny i orzechowy, szafy, kolumny, stoliki z marmurowemi blatami, kredens, stół bilardowy i krzesła dębowe, komoda, toaleta, łóżka, szafki do bielizny, umywalka, szeslong, stolik do samowaru, olejodruki, kredens, stół jadalny orzechowy, regulator, firanki, do sprzedania bardzo tanio, w bramie pierwsze piętro, mieszkania 8, ulica Twarda, № 6, wprost cyrkułu. 295

Meble tanio do sprzedania, szczególnie wytworne, czarne umeblowanie salonu, przytem wiele innych mebli, jako to: para szaf rozbieranych, szafki do bielizny ozdobne, komoda, stoliki do kart, lustra, biureczko czarne damskie, kolumny, figury na postumentach, z jadalni całe urządzenie dębowe, rzeźbione, etażerki, para łóżek orzechowych, para łóżek ze starego dębu, w stylu Ludwika XVI, wykwintnie rzeźbione; stoliczki damskie czarne, tualeta wielkich rozmiarów, paryzkiego wyrobu, biblioteczki dwie dębowe, zegar, lampa wisząca, żyrandol do salonu, firanki z gzemsami i rozetami. Bracka № 12, stróż wskaże.

Garnitur czarnych mebli, lustra wielkie, jakoteż meble z jadalni, gabinetu, sypialni, lampy, żyrandol, firanki, do sprzedania. Sienna 3, stróż wskaże. 385

Meble, kompletne urządzenie 6-u pokojów, garnitur czarny jedwabiem kryty, garnitur orzechowy, urządzenie dębowe jadalnego pokoju, biurko męzkie, biblioteka, łóżka, umywalnia, toaleta, szafka do bielizny, szafy rozbierane, lustra, trema, kandelabry, żyrandol, dywany i firanki do sprzedania, razem lab częściowo. Ulica Chmielna, w pałacu № 27, mieszkania 14. 52

Do sprzedania fotel cały kryty, żardinierka żelazna, prawie nowe, bardzo tanio.— Zielna № 7a, mieszkania 5. 470

Mam do sprzedania sybirskie czarno-bure lisy, tylko nie żydom. Nowy-Świat № 31, mieszkania 3, od g. 9—12 i od 5—7, zapytać Kwiatkowskiego. 480

Meble do sprzedania z powodu wyjazdu z 5-ciu pokojów, tanio. Sienna 4, od Marszałkowskiej 4 dom, stróż wskaże. 381

Dywany oryginalne perskie i uralskie, od rs. 2, chodniki, dery, kanauz jedwabny na suknie, oraz inne wyroby wschodnie sprzedają się bardzo tanio. Mazowiecka № 14, dom p. Grossmana, naprzeciw bramy, na parterze.

Pianino nowe do sprzedania, z powodu wyjazdu. Wspólna 7a, stróż wskaże. 159

Psy duńskie młode do sprzedania. Ulica Freta № 13. 509

Powóz, dwie pary chomont i sanki do sprzedania. Tamże wiadomość o dzierżawie majątku ziemskiego, donacji na lat 12. Wiadomość w sklepie rękawiczniczym, Marszałkowska 20a, od godz. 9—12. 93

Meble do sprzedania. Krucza, róg Wilczej, domu № 2A, mieszkania № 2. Tamże mieszkanie do odstąpienia. 627

Okrycie syberynowe obszyte pluszem, na osobę dobrej tuszy, do sprzedania. Twarda № 14a, mieszkania 24. 604

Sukienki, bielizna, fartuszki dziecinne i pensjonarskie gotowe i do szycia przyjmuje skład koronek ruskich. Senatorska 27, mieszkania 9. 745

Fortepian 7 oktaw, w dobrym stanie do sprzedania. Gmach pocztowy, stróż wskaże.

Bryczka na resorach jednokonna, jest do sprzedania. Wiadomość w kantorze wynajmu powozów. Nowo-Senatorska № 5. 108

Bardzo tanio do sprzedania, eleganckie szafy i łóżka orzechowe, oraz kredens dębowy. Dzielna 9A, mieszkania 8. 741

Fortepian czarny 7-oktawowy, o 5-ciu szprejcach, z angielską mechaniką, jest do sprzedania. Ulica Piwna № 11, m. 10. 734

Do sprzedania 3 suknie jedwabne i frak, używane, za przystępną cenę. Krochmalna № 38, mieszkania 14. 731

Do sprzedania prawdziwy szal turecki.— Widzieć go można codziennie między 10 a 12 z rana, przy ulicy Królewskiej № 23, w dziedzińcu na dole, mieszk. № 16. 696

Garnitur czarny, rzeźbiony, orzechowy, elegancki, urządzenie jadalnego pokoju dębowe, oraz inne meble z kilku pokojów do sprzedania bardzo tanio. Chmielna 25, stróż wskaże.

Fortepian do sprzedania. Erywańska 10. mieszkania 9. 689

Interesa handl. i majątk.

Do sprzedania tanio kompletne urządzenie fabryki tusz i crepelissów, mało używane, z pierwszorzędnych fabryk pochodzące. Bliższa wiadomość u pp. M. Parzelski, Kiersz & comp., № 1 ulica Podwal. 617

Kawiarnia wraz z garkuchnią z powodu nieprzewidzianych okoliczności jest do sprzedania zaraz. Krucza № 10 lit. C. 607

Rs. 4,000 do ulokowania na 1-y № hypoteki domu w Warszawie po towarzystwie, bez pośrednictwa osób trzecich. Wiadomość: ulica Grzybowska № 35, mieszk. 19a. 587

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego, skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 42. 5

Całe urządzenie restauracyjne, z zapasami konfitur i marynat, sprzedaje się ogółem lub częściowo. Grzybowska № 48. 725

Dom drewniany w szybko zaludniającej się dzielnicy na Koszykach, z ogródkiem, dochodem przeszło 1,000 rs., jedynie dla interesów familijnych, tanio sprzedaje się. Placu 2,700 łokci □. Hoża 30F, w lecznicy zwierząt u doktora od godz. 11—3 rano. 738

Kawiarnia porządnie urządzona, z powodu wyjazdu jest do sprzedania, w domu przy ulicy Elektoralnej i Mirowskiej № 27. 752

Do sprzedania lub na zamianę na dom w Warszawie, czy też na majątek w okolicy Warszawy dwa majątki, graniczące z sobą, jeden w gubernji Mińskiej, drugi w gubernji Grodzieńskiej razem 3,268 dziesiatyn. Na list pod adresem: Włodzimierska 1, mieszkania 2, udzieli się szczegółowej wiadomości, lub się oznaczy godzina do porozumienia.

Poszukuje się kapitału od 12 do 14 tysięcy rs., na nowy i duży dom. Suma ta mieścić się będzie w połowie wartości. Adresy składać w kantorze Kurjera Warszawskiego, pod lit. A. B. G. 708

Rs. 10,000 do ulokowania na 1-y № hypoteki domu w Warszawie. Wiadomość u adwokata przysięgłego Smoleńskiego, ulica Długa № 16. 707

Sklep spożywczy z dystrybucją jest do odstąpienia zaraz z powodu zmiany interesu. Wiadomość na miejscu. Ulica Piękna № 32.

Magle są do sprzedania z powodu zmiany interesu, przy ulicy Chmielnej № 30. 727

Sklep wiktuałów do sprzedania. Ulica Topiel № 12A. 728

Jest do ulokowania rs. 15,000 nieletnich, na 1-y № domów. Tamże potrzebnym jest dom w szacunku do 50,000 rs. Pośrednictwo wyłącza się. Wiadomość: Marszałkowska № 47, mieszkania 13, od godziny 12—2. 714

Magle dobrze urządzone, w dobrze procentującej pozycji, blizko kolei Warsz.-Teres. na Starej-Pradze, są do sprzedania, a to z powodu wyjazdu na prowincję. Wiadomość: ulica Targowa, dom Maliniaka № 164. 712

Sklep tabaczny w dobrym punkcie do sprzedania zaraz. Kapitał potrzebny rs. 400.— Wiadomość: Królewska 43. Zawadzki. 717

Dystrybucja w dobrym punkcie do sprzedania. Wiadomość: ulica Muranowska 41, mieszkania 1, od godziny 5 po połud. 724

Do sprzedania handel wiktuałów pod korzystnemi warunkami. Ulica Łucka № 4.

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu otrzymania posady. Chmielna № 56. 693

Sklep wiktuałów do sprzedania z powodu słabości, za przystępną cenę. Ogrodowa 5.

Magle do sprzedania. Ulica Włodzimierska № 14, od ulicy Hr. Berga № 3. 683

Magle wiedeńskie nowe do sprzedania. Ul. Podwal № 2, na wprost Senatorskiej. 681

Magle do sprzedania. Ulica Nowy-Świat № 12. 697

Magle wiedeńskie do sprzedania. Ulica Chmielna № 19. 668

Sklep wiktuałów jest do sprzedania na korzystnych warunkach z powodu zmiany interesu. Wilcza № 17d. 698

Sklep kolonjalno-spożywczy, z dystrybucją i materjałami piśmiennemi, z eleganckiem urządzeniem, jest do odstąpienia zaraz. Wiadomość: Królewska № 6, w sklepie. 695

Lokale.

Potrzebnym jest na kilka miesięcy lokal na fabrykę, któryby posiadał około dwudziestu okien, składać się może z jednej lub kilku sal, niemniej jak po łokci 6 wysokich. Oferty składać proszę w magazynie mebli p. Jagielskiego, Świętokrzyzka 27. 609

Pokój ciepły i przyjemny przy familji, ze wspólnym przedpokojem, jest do odnajęcia od dnia 1 Lutego. Marszałkowska № 37, mieszkania 7. 660

Mieszkanie o 4 pokojach, na 1-m piętrze, do wynajęcia. Krucza, róg Wilczej, d. № 2A, mieszk. № 2.—Tamże meble do sprzedania. 626

Pokój obszerny z oddzielnem wejściem i opałem, zaraz do wynajęcia. Aleja Jerozolimska 23b, mieszkania 23. 711

Pokoje umeblowane na różne ceny. Krakowskie-Przedmieście № 6. 699

Apartament o 7 pokojach do wynajęcia od Kwietnia. Smolna 17, drugi dom od Nowego-Świątu. Wiadomość u właściciela w tymże domu. 719

Zaraz do wynajęcia 2 pokoje umeblowane na 3-m piętrze, dla emeryta, urzędnika lub osób bezdzietnych. Wiadomość przy placu Zamkowym № 101/33, u właściciela domu na 1-m piętrze. 723

Do wynajęcia pokój umeblowany na 1-m piętrze od frontu, przy familji, dla przyzwoitej kobiety. Ul. Marszałkowska 73, stróż wskaże. 694

Poszukuje się porządnej współlokatorki na tanich warunkach. Tłomackie № 3, stróż wskaże. 718

Lokale: 7 do 10 pokojów, kuchnia, przedpokój, wejście piękne. Sklep z 9 pokojami lub mniej. Domek cały o 6 stancjach do najęcia od św. Jana. Wiadom.: Nowy-Świat 42.

Doniesienia rozmaite.

Inhalacyjne maszynki po rs. 1.35. clisopompy angielskie 1.50, koneweczki Hegera kompletne 1.80, poleca: T. L. Breymeyer. Warszawa, Królewska, róg Krakowskiego-Przedmieścia. 2384

Zawiadamiam osobę interesowaną, która przed kilkoma dniami zostawiła w magazynie jubilerskim przy ulicy Marszałkowskiej № 55, dwa pierścionki: (1 z małym brylancikiem, a 2-gi z turkusikiem), w zamiarze sprzedania, żeby się zgłosiła po odbiór pierścionków lub należności.— A. Wejnbard. 640

Przybyła z prowincji mamka młoda, zdrowa, ze świeżym pokarmem, poszukuje miejsca zaraz. Chmielna № 62a, mieszk. 11. 575

Upraszam szanowną publiczność i pp. jubilerów, o zwrócenie uwagi, za wynagrodzeniem 5 rs. Zaginęła dukat. obrącz., pod cyfr. G. S. U. z mał. Kli. r. 1882 pr. 94. Oferty z adresem w kantorze Kur. Warsz. pod literą S. U. 735

Polecam się szanownym paniom i panom, iż przyszykowałam wielki wybór domin i kostiumów rozmaitych, wszystko nowe i po umiarkowanej cenie: krakusy i krakowianki piękne, Józefa Bukowska. — Świętokrzyzka № 19. 710

Plisowanie falban maszynowych (stojących), przyjmuje magazyn Fijałkowskiej Elektoralna 28. 749

Pakowanie mebli, fortepianów, tanio, solidnie, zakład opakowań, Makow. Solna 8.

Malarnia porcelany Fijałkowskiego przyjmuje porcelanę, do wypalania i złocenia. Elektoralna 28. 748

Kantor wynajmu ekwipaży. Hotel Litewski (№ 5 Nowo-Senatorska), poleca eleganckie ekwipaże łaskawej publiczności. Ceny możebnie nizkie. 109

Piekarnia zaraz do sprzedania z powodu nagłego wyjazdu; tamże fortepian i 2 tomy słownika francuzko-angielsk. i angielsko-francuzk., wydanie paryzkie. Wiadomość: ul. Sienna № 7, między godz. 4 a 7. 722

Obiady prywatne z zupami śmietanowemi po 30 kop. Złota 3, mieszkania 11. 705

Mamki wiejskie i miejskie są u akuszerki. Ulica Pawia № 1. 662

Mamka ze świeżem pokarmem, z małym długiem. Ulica Ludna № 1, u stróża. 597

Mamka z obfitym pokarmem. Ulica Zielna № 16. Wiadomość w sklepiku. 690

Ładny pokój, lub 2 frontowe, umeblowane; suknia nowa jedwabna i różowa wieczorowa. Marszałkowska 37, mieszk. 5. 736

Weksel z podpisem in blanco „Henryk Tarczałowski” na blankiecie 30 kopiejek, przesyłany pocztą z Żelechowa dla Banku Polskiego, pod adresem Makarowicza zaginął. Ponieważ weksel ten pozbawionym jest wszelkiego znaczenia, więc zastrzega się, aby nikt tego wekslu jako nie ważnego nie nabywał. Znalazca blankietu tego raczy go oddać W. Tarczałowskiemu, przez Żelechów, we Wnętrznem. 740

14 kluczyków na kółku znaleziono na Nowym-Świecie. Można odebrać u Dawida Goldberka, ulica Solec № 65a, za zwrotem kosztów i znaleźnego. 713

Seter cztero-miesięczny do sprzedania, okazowo ładny, po psach przywiezionych z Angli. Wiadomość: Bracka № 12, u stróża Pawła. 517

Przybłąkał się piesek mały z rasy chartów. Właściciel za udowodnieniem odebrać może przy ulicy Łuckiej № 1, u furmana Jankowskiego. 687

Przybłąkał się wieprz, średni, d. 29 Grudnia. Właściciel za udowodnieniem i zwrotem kosztów odebrać może na Starej Pradze, przy ulicy Namiestnikowskiej № 380. 691

Przybłąkał się pies chart, maści żółtej. Prawy posiadacz może odebrać za udowodnieniem i zwróceniem kosztów ogłoszenia i żywienia, w razie nieodebrania psa przez dni 15, pies sprzedanym zostanie. Wiadom.: Nowy-Świat № 35, u stróża. 692

W dniu 9 b. m., do domu pod № 32 przy ulicy Elektoralnej, przybłąkał się pies, z rasy cetrów, kasztanowaty, z małemi odmianami. Można go odebrać za udowodnieniem i zwróceniem kosztów. 111

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny Nr [illegible] (nowy 5). Дозволено Цензурою—Варшава 2 (14) Января 1885 г.
Redaktor Wacław Szymanowski.—Wydawca Gustaw Gebethner.